

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 3 lutego b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekyi w c. k. Ministerstwie skarbu, Antoniemu baronowi Niebauerowi, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza powiatowego Emila Mikołaja Czepielewskiego z Kossowa do Bóbrki, a c. k. konceptystę Namiestnictwa Aleksandra Jana Swieykowskiego z Bóbrki do Kossowa.

Pan Namiestnik zamianował c. k. kancelistów Namiestnictwa, Stanisława Głowaczewskiego i Wojciecha Zbarańskiego, c. k. sekretarzami powiatowymi.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. sekretarzy powiatowych: Gustawa Pospischila z Trembowli do Stryja, Stanisława Kolaśńskiego z Mościsk do Mielca, oraz c. k. kancelistę Namiestnictwa Włodzimierza Żerebeckiego z Żywca do Białej.

Upoważniony przez Rząd geometra Teofil Mika, z siedzibą urzędową w Podgórzu, złożył dnia 20 stycznia b. r. przepisana przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Zamknięcie Sejmu krajowego

6 sesji VI peryodu.

(§) W ostatnim numerze naszego pisma zdołaliśmy tylko w krótkich słowach podać sprawozdanie z uroczystego zamknięcia Sejmu naszego, dokonanego w sobotę 9 b. m. wieczorem. Działo się to bowiem w chwili, w której pismo nasze musiało iść pod prasy drukarskie.

Przedewszystkiem uzupełnić musimy szczegółową relację z ostatniego posiedzenia. Relację tę uzupełnimy mianowicie w tem miejscu, gdy nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycjach gmin Łany Sokołowskie i Balcze podrózne w sprawie regulacyi rzeki Świcy i Sukieli. Sprawozdawca p. Gorayski.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję odstąpić Rządowi do uwzględnienia po myśli uchwały sejmowej z dnia 6 października 1882.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycjach gmin i obszarów dworskich Filipowice i innych w sprawie regulacyi rzeki Dunajca. Sprawozdawca p. Gorayski.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję odstąpić Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia po myśli uchwały sejmowej z dnia 6 października 1882.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Sarzyny (pow. Łańcucki) w sprawie regulacyi Sanu. Sprawozdawca p. Gorayski.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję odstąpić Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Błudniki (pow. stanisławowski) o zapomogę na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów

regulacyi rzeki Łomnicy. Sprawozdawca pos. Gorayski.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego udzielenia pożyczki z krajowego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach nauczycieli ludowych w sprawie policzenia lat służby do emerytury. Sprawozdawca p. Rayski.

Komisya wnosi:

a) Nad petycjami Ludwika Urbańskiego, Marcelego Snigura, Michała Skoryka, Piotra Słupy, Jędrzeja Kochana, Pawła Medwidia, Jana Macewicza, Andrzeja Gałęzka, Anieli Perdańskiej, Mikołaja Raczynskiego i Józefa Hamli — przejść do porządku dziennego;

b) Petycję Piotra Koczyndyka, Antoniego Horniatkiewicza, Klementyny Hilowej, Emilii Melechowej i Antoniego Deki, — odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania i możliwego uwzględnienia w porozumieniu z Radą szkol. kraj.

c) Petycję Franciszki Szezdłowskiej odstąpić Radzie szkolnej kraj. do możliwego uwzględnienia przy obsadzaniu posad nauczycielskich.

Wnioski przyjęto.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji „Polskiego Towarzystwa handlowego we Lwowie“ w przedmiocie emigracyi ludu do Brazylii. Sprawozdawca pos. Merunowicz.

Komisya wnosi:

I. Petycję „polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego we Lwowie“ w sprawie emigracyi włościan do Brazylii, odstępuje się Wydziałowi kraj. do polecenia, ażeby w porozumieniu z c. k. Rządem zebrał przedewszystkiem o ile możliwości dokładne informacye o powodach, rozmiarach, kierunku i organizacyi wychodźstwa we wszystkich okolicach kraju, gdzie ruch emigracyjny istnieje?

II. Wydział kraj. zbada, jakimi środkami możnaby skutecznie wpłynąć na powstrzymanie ruchu emigracyjnego, np. przez kolonizacyę wewnętrzną, następczenie ludności sposobności do zarobków i t. p. środkami?

III. Jeżeli zarządzone dochodzenia wykazą nadużycia lub szkodliwe niewłaściwości w urzędzeniu ekspedycyi wychodźców, obmyśli Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Rządem odpowiednie środki ochronne dla przeszkodzenia tego rodzaju nadużyciom agentów emigracyjnych.

IV. Wydział krajowy wejdzie w rokowania z c. k. Rządem co do ewentualnego zapewnienia wychodźcom galicyjskim w Brazylii odpowiedniej opieki konsularnej.

V. Wydział krajowy zbada: czy i w jakim kierunku mogłyby być nawiązane stosunki handlowe z koloniami polskimi i ruskimi w Ameryce z korzyścią dla przemysłu krajowego? Wnioski przyjęto.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gm. Dawidów, o urządzenie tam przystanku na kolei państwowej. Sprawozd. pos. Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję tę odstąpić Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji kraj. Towarzystwa dla handlu i przemysłu o pożyczkę. Sprawozd. pos. Rutowski.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycję tę odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania i załatwienia.

Następnie w załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej (sprawozd. p. Rożankowski) o petycjach gminy Radomyśl nad Saniem i innych o utworzenie sądu pow. w Radomyślu, uchwalono przekazać petycję te Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania i zdania sprawy na następnej sesji.

Następnie petycję gm. Pewel mała (sprawozdawca kom. petycyjnej p. Żarddecki) o ujedynianie u Rządu wybudowania poczekalni na przystanku kolejowym (Pewel mała) — uchwalono odstąpić Rządowi do właściwego załatwienia.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie ustawy krajowej o ulgach legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych. Sprawozdawca większości komisji poseł Fruchtman. Sprawozdawca mniejszości komisji poseł Krynicki.

Większość komisji wnosi:

Nad projektem ustawy o wpiśwaniu do ksiąg gruntowych na podstawie dokumen-

34)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy)

Szkaradna hipokryzja dla konwensu światowego, dla pozorów, wyrabiała się w nich i psuła je od dzieciństwa; udawały i kłamały uczucia, których w ich sercu nie starano się rozwijać niczem innym, tylko groźbą i surowością.

Jedna Leonia nie dała się poskromić tak łatwo; jako najstarsza, miała najwięcej śmiałości stawać oko w oko z ojcem w obronie własnej, a często i reszty rodzeństwa, — podnosiła głowę i walczyła z nim.

Bywały z tego powodu gwałtowne sceny rodzinne, które w obrębie czterech ścian ojcowskiego gabinetu pozostawały tajemnicą, podobnie jak i owa stanowcza rozmowa w sprawie projektowanego małżeństwa.

Tylko, że tym razem baron chwycił się innej taktyki.

Śmiało i wyzywające spojrzenie córki powstrzymało go w zaciekleści; spuścił rękę, podniesioną w wybuchu wściekłej pasyi, złamał kańczug i rzucił go córce pod nogi, po-

groziwszy jej jedynie palcem i ochryplym od irytacyi głosem wykrztusił tylko jedno słowo:

— Pożałujesz!...

Trzy dni chodził, jak brytan na łańcuchu, potraçał meble, tłukł talerze i szklanki, wywierając swą złość na służbie; przy stole ciskał piorunujące spojrzenia na krnąbrną córkę i na żonę, która za wszystko i za wszystkich zawsze odpokutować musiała; dławił się, dusił przy jedzeniu, słowa nie przemówił do nikogo, ale po każdym śniadaniu i obiedzie, wszystkie dzieci z miną zalęknioną i nieśmiałą musiały podchodzić do niego, dygać z ugrzecznieniem i całować go w rękę na podziękowanie, ze słowami:

„Merci cher papa!...”

Ceremonii tej dopełniała i Leonia, aby wobec gubernera i bony, stało się zadość patriarchalnym pozorom.

Baron, zgrzytając zębami, z udaną słodyczą i uprzejmością emokał ustami w powietrzu nad głową każdego dziecka, obdziałując je w zamian pocałunkami, które były taką samą formą, jak wszystko w tym stosunku ojca do rodziny.

Mimo to, pan Ferdynand Kraene zaczął bywać w domu baronostwa, przyjmowany przez rodziców panny Leonii w charakterze konkurenta.

W trakcie owych konkurów, zdołał baron zaciągnąć od niego pożyczkę w kwocie pięćdziesięciu tysięcy rubli, pod pretekstem dopuszczenia go do spółki eksploatacyi lasów i postawienia ogromnego tartaku w Żółdźwiowie.

Kraene, w nadziei pozyskania ręki córki, nie zawałał się z ojcem, a ewentualnym teściem swoim, wejść w interesa, które, według obliczeń barona, powinnyby były świetnie im procentować.

Małżeństwo to jednak, sklepane przemocą, prośbą, groźbą, perswazyą ojca, nie doszło do skutku.

— Choćbym miała u ołtarza powiedzieć: nie!... to powiem, a nie ulegnę!... — mówiła z niewzruszonym uporem baronówna i postawiła na swoim.

Nie chciała wyjść za mąż za tego, którego jej ojciec narzucił, — on zaś wobec ludzi trzymając się taktyki niby-to liberalnej, musiał powtarzać z tłumioną wewnątrz pasyą:

— Córka moja ma swoją wolę w tak ważnej sprawie; sumienia musiałbym nie mieć, jako ojciec, gdybym ją przymuszał do związku bez miłości i przekonania. Niech robi, co sama zechce!...

W domu, w poufnym kółku rodzinnem wyprawiał jej natomiast najprzykrzejsze sceny i formalnie tyranizował, aby jej upór przelać i wydobyc z niej słowo na zgodę.

Trzy razy wytrwały konkurent próbował się oświadczać; zwlekano z odpowiedzią, odkładano na później, szukano wymówek, aby nie dać stanowczej decyzji i nie zerwać zupełnie.

Baronowi żal było takiego kandydata na zięcia.

— Córka moja jest jakaś rozdrażniona... Obawia się, aby nie wpadła w chorobę poważną — tłómaczył się przed Kraenem, zaj-

mując jego uwagę więcej spółką i interesami, aniżeli małżeńskimi sprawami.

Nie chciał wyrzec się nadziei, że zwalczy Leosię i pokona ją w końcu.

Mylił się.

Gdy przyszło do ostateczności, ona sama, podrażniona zaudto naciskiem i dotkliwym obchodzeniem się z nią ojca, zdecydowała się na krok stanowczy i ryzykowny.

Napisała list do Kraenego krótki, ale jasny i energiczny.

„Panie!... Od kilku miesięcy znoszę największe przykrości z powodu małżeństwa, które mi narzucają.”

„Nie mam zamiaru wyjść teraz za mąż, a przynajmniej za kogoś, kogo nie sama wybrałam. Obowiązek honoru i uczciwości nakazuje mi oświadczyć to panu, dla uniknięcia dalszych nieporozumień i konsekwencyj dla nas obojga bardzo niepożądanych.”

„Oprócz szacunku, nie mogę żywić dla Pana żadnego innego uczucia, o czem mam zaszczyt zapewnić Go, licząc na wyrozumiałość i dyskrecyę człowieka honoru.”

Kraene, po tym liście, nie pokazał się więcej z domu baronostwa, — ale ojciec jego przez swego adwokata uwiadomił barona, że zrywa układ co do spółki i żąda zwrotu pożyczzonego kapitału w terminie przewidzianym w kontrakcie.

Baron posiniał z gniewu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

tów prywatnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych, sprawozdaniem Wydziału krajowego z dnia 16 marca 1894 l. 7.136 przedłożonym, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Mniejszość komisji złożona z pp. Krynickiego, Rożankowskiego i Rosenstocka wnosi projekt ustawy, mocą której sprawy hipoteczne mają być po myśli §. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1890, Dz. u. p. nr. 109, uważane za drobiazgowo wtedy, jeśli w dokumencie prywatnym, na podstawie którego ma być uzyskany wpis do ksiąg gruntowych, kwota wierzycielności, cena, lub wartość nieruchomości lub prawa w ogóle, mające być przedmiotem wpisu do ksiąg gruntowych, są oznaczone i bez odsetek i należycie ubocznych nie przenoszą kwoty 50 zł.

P. Kramarczyk oświadcza się za wnioskiem mniejszości.

P. Huryk też samo przemawia za wnioskiem mniejszości.

P. Skałkowski oświadcza, że gdyby wszyscy właściciele byli tak wykształceni, jak pp. Huryk i Kramarczyk, wówczas byłby za ulgami legalizacyjnymi.

Mowca postawił rezolucję, wzywającą Rząd, ażeby przeprowadził rewizję taryfy notarialnej w kierunku zniesienia należytości od układania dokumentów hipotecznych, opiewających na kwoty poniżej 50 zł; oraz o wezwaniu Rządu, aby spowodował wydanie polecenia do sądów, względem dokonywania legalizacji w drobnych sprawach hipotecznych z możliwym pospiechem.

P. Męciński oświadcza się za wnioskiem mniejszości.

P. Lenartowicz oświadczył się za wnioskiem większości.

Po przemówieniach sprawozdawców w obronie swych wniosków, uchwalono na wniosek p. Rożankowskiego głosować imiennie.

W głosowaniu oświadczyło się na 109 głosujących za wnioskiem większości 39 posłów, poczem przyjęto projekt ustawy według wniosku mniejszości.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos JE. Marszałek krajowy ks. Sangusko:

Wysoka Izbo! Wezwany z bardzo wielu stron, pozwolę sobie w tej ostatniej chwili Sejmu postawić wniosek, który zostanie niewątpliwie przez wszystkich członków tej wys. Izby jednogłośnie przyjęty. Wiadomo, że na rok 1898 przypada 50-letni jubileusz rządów Najmilszemu panującego nam Cesarza i Króla. (Postawie powstają).

Wiadomo także tej wys. Izbie, że inne Sejmy powzięły niektóre formalne uchwały, w sprawie uczczenia tego jubileuszu. Wiadomo, jak głęboko przywiązany jest nasz kraj cały do Najdostojniejszej Osoby Panującego Monarchy i dla tego pozwalam sobie w tej ostatniej chwili Sejmu uczynić wniosek:

Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesji przyszedł z wnioskami, których celem będzie uczczenie należyte jubileuszu 50-lecia panowania ukochanego naszego Monarchy. (Powszechnie przeciągłe oklaski).

Ks. Marszałek konstataje, że jest jednomyślność.

Po odczytaniu i przyjęciu do wiadomości protokołu z obrad ostatniego posiedzenia sejmowego, zabrał ponownie głos Marszałek krajowy ks. Sangusko:

Pomimo pory zwołania Sejmu, przerywanej świętami dwóch obrządków i pomimo pewnego chłodnego usposobienia, które w tej wys. Izbie panowało, a które zresztą daje się łatwo wytłómaczyć okolicznością, że to ostatnia sesja przed wyborami, spełniła ta wys. Izba swój obowiązek. Uchwaliła sumienne budżet, uchwała bardzo ważna, w skutkach swoich dla ekonomicznego podniesienia błogie, przedłożenia kolejowe: uchwała wreszcie ustawy szkolne, będące wprowadzeniem w życie uchwał zasadniczych, poprzednio przez nią powziętych.

Charakterystyka tej wys. Izby w jej obecnym składzie i jej działalności w ubiegłym sześciolciu, zarysowała się już częściowo przy dyskusji budżetowej. Jeżeli dawniejsze Sejmy zajmowały się więcej kwestyami zasadniczymi i politycznymi, jeżeli Sejm w kadencji, która poprzedziła obecną, dzielił się na dwa, był świetniejszy pod względem wymowy i wiele czasu łożył na ścieranie się stronnictw, to o Sejmie ostatniej kadencji powiedzieć można, iż postępował jak dobry i zapobiegliwy gospodarz kraju. (brawa).

Przez uchwalenie konwersji, uporządkował znakomicie finanse kraju i podniósł jego kredyt na zewnątrz; zajmował się skrupulatnie sprawami administracyjnymi i sprawami gospodarstwa krajowego na wszystkich polach.

Jak to już powiedziano w tej wys. Izbie, unikał roztrąpania tego, co rozdziela a podnosił skwapliwie to co łączy. Starał się też bacznie usuwać i w Sejmie i w kraju to wszystko, co dać mogło powód słuszny do niezadowolenia, a czynił to nie dla tego, aby zapokoić daleko dalej idące żądania, ale niejako dla zadośćuczynienia własnemu sumieniu, w mierze, którą uważał za słuszną.

Z tego usposobienia Sejmu wypłynęło przychylnie, prawdziwą sympatią nacechowane postępowanie Sejmu względem wielu postulatów ruskich, żądał także polepszenie, z znacznym obciążeniem krajowego funduszu połączone, bytu materialnego nauczycieli ludowych; żądał wreszcie uregulowanie ciężarów na utrzymanie i zakładanie szkół ludowych, przez które znaczna część ciężarów, dotąd przez gminy ponoszonych, przesunięta została na obszary dworskie i na kraj.

Niebawem przystąpi kraj do nowych wyborów, — mam nadzieję, że przystąpi do nich z poczuciem ważności zadania, z tem przeświadczeniem, że wielkim, największym może nieprzyjacielem naszym jest waśń, — waśń narodowa, — waśń społeczna. Oby Bóg od niej nas raczył ochronić, a zniweczy zamiary tych, którzy jej pragną i ją zasiewają. (brawa i oklaski).

Wy, Panowie, mojem skromnym zdaniem, możecie do ognisk waszych wrócić z przeświadczeniem, żeście zbiorowo wiele uczynili, aby tę waśń ze społeczeństwa naszego wyplenić, a przynajmniej ją złagodzić. (brawa).

(Po rusku). Powróćmy do swych ognisk domowych, spełnicie obowiązek obywatelski, jeżeli będziecie szczyli i pielęgowali

w kraju myśl wzajemnego porozumienia, koniecznie potrzebnego do każdej dodatniej pracy.

(Po polsku). Wzywam Panów, ażebyście wraz ze mną wzniesli okrzyk na cześć naszego Najmilszemu Cesarza i Króla: Cesarz i Król Franciszek Józef I niech żyje! (Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie z zapalem).

Następnie zabrał głos JE. dr. Julian Dunajewski: Grono kolegów moich włożyło na mnie miły obowiązek pożegnania Waszej Książęcej Mości u schyłku naszej pracy i naszych mandatów. Podniósł Wasza Książęca Mość główną pracę tego Sejmu wskazując na to, żeśmy starali się szukać raczej jednności i tego co nas łączy, niż tego, co nas dzieli. Również zwrócił Mości Książęcej uwagę na pracę gospodarza dla kraju naszego niewątpliwie bardzo ważną, bo rokującą w przyszłości błogie owoce.

Wys. Sejm w ostatnich latach zamknął się głównie w granicach zadań gospodarczych. Skromne jest jego zadanie i wogóle zakres działania, bezstronny sędzia może przecie oddać jej sprawiedliwość, że co do sposobu prowadzenia rozpraw, co do sposobu zwalczania zdania przeciwnika, lub obrony swoich własnych zasad, słowem co do całego we wnętrznego naszego życia w tym Sejmie, Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji, — już nie powiem dorównywa, ale kto wie, czy nie przewyższa wielkich parlamentów, których większość składa się z wyśławców narodu, według ich zdania przodujących w cywilizacji nowoczesnej. (brawa).

Jeżeli jednak w tym Sejmie, tak spokojnym, całą różnicą zdań, sposób prowadzenia dyskusji był możliwy, to wielką cześć zasługi oddać należy Waszej Książęcej Mości. Znana jest Jego gorliwość i pracowitość w sprawie publicznej, znana uprzejmość i sprawiedliwość dla wszystkich i szlachetna prostota, która nie tylko umysł ale i serca zniwala. (hucne brawa).

Te przymioty niewątpliwie bardzo wiele się przyczyniły do tego błogosława — że tak powiem — tonu i sposobu, w jakim się dyskusja odbywała.

Pozwól więc Wasza Książęca Mość, że imieniem kolegów i licznych gron posłów naszych, u schyłku nie tylko sesji ale i mandatów, złożę wyrazy gorącego podziękowania za Jego trudy, za Jego ofiarność w sprawie publicznej, a zarazem, ponieważ nikt z nas nie wie, czy będziemy jeszcze mieli sposobność posłowania tu wspólnie, żegnam Waszą Ks. Mość z tem życzeniem, — niech Ci Bóg błogosławi na drodze żywota w Twej pracy publicznej, w Twoich zamiarach i nadziejach i w życiu prywatnym. (hucne brawa i oklaski).

Niewątpliwie spokojny i regularny tryb życia parlamentarnego zawisł też od harmonii, jaka panuje między ciałem prawodawczym, a reprezentantem władzy wykonawczej. Jestto zasada starodawna, która w naszych czasach coraz więcej jakoś zanika i mgłą jakąś się pokrywa. My jednak jesteśmy w szerszym położeniu.

Zapewne Sejm, który dawniej i dziś przejęty jest głęboką czcią i miłością ku Najdostojniejszemu Monarsze, stara się w odpowiedni sposób i będzie się starał o stosu-

nek właściwy z reprezentantem Jego Rządu, ale te starania Sejmu są tem łatwiejsze i tem obfitsze w skutki jeżeli tak, jak dziś mamy do czynienia z osobistością, która gorliwością swoją w sprawach publicznych bystrością w sądzeniu stosunków i energią w działaniu podepsała całą dość długiej sesji, gorliwym popieraniem wszystkich prób i życzeń lub żądań, ułatwia tę konieczną harmonię między Sejmem a Rządem.

Pozwolę sobie za to naszych pracoparcie złożyć w mojem i moich kolegów imieniu należyte podziękowanie JE. P. Namiestnikowi. (hucne brawa i oklaski).

Z kolei zabrał głos p. Barwiński: Niech też i mnie będzie wolno przy zamknięciu sesji sejmowej może wykonać się poważnymi rezultatami ustawodawczej pracy, która nie tylko uporządkowała finanse i tem położyła silne podstawy do ekonomicznego rozwoju kraju naszego, tudzież doprowadziła do ulg w dodatkach do podatków, lecz także organizacją i należytem wyposażeniem szkółnictwa, stworzyła podstawę do podniesienia oświaty i umysłowego postępu ludności.

Stało się to możliwym jedynie w skutek zgodnego i wspólnego działania reprezentanta najwyższej władzy autonomicznej JE. księcia Marszałka, jako też zastępcy Korony JE. P. Namiestnika. Nie wątpię, że ta parlamentarna reprezentacja kraju naszego odczuwa szczerą wdzięczność dla tego skutecznego współdziałania obudwu reprezentantów najwyższych władz krajowych, co postawi nasz kraj obok innych krajów kulturowych. (brawa).

Nie mogę jednak pominąć także szczerych usiłowań obudwu reprezentantów najwyższych władz krajowych w tym kierunku, ażeby doprowadzić do porozumienia i zgodnej pracy dla kraju obie narodowości ruska i polska.

Przed kilku dniami słyszeliśmy z bardzo poważnych ust ze strony polskiej, że takie porozumienie jest nie tylko pożądane, lecz także, że takie porozumienie i załatwienie słusznych żądań Rusinów może nastąpić bez krzywdy i szkody narodowości polskiej. Niech też to zdanie sobie zdobywa jak najżywniejszy grunt, a nie wątpię, że znajdują się w obu stronach ludzie, którzy dołożą starań życzliwych, ażeby doprowadzić do spokojnego załatwienia naszych narodowych potrzeb i żądań dla dobra naszego kraju i obydwóch narodowości ten kraj zamieszkujących. (brawa i oklaski).

Następnie zabrał głos p. Romańczuk oświadcza, że przed rozstaniem się uważa za obowiązek podziękować ks. Marszałkowi za obiektywne, spokojne i oględne kierowanie obradami, które z jednej strony chroniło swobodę słowa, z drugiej strony zabezpieczało porządek obrad. Kierownictwo nie dało żadnego powodu Rusinom do narzekania. Z zadowoleniem spostrzegli oni dążenie ks. Marszałka do uwzględnienia mowy ojezystej ruskiej; oddaje też cześć s. p. poprzednikowi obecnego ks. Marszałka, który pierwszy z miejsca marszałkowskiego odezwał się w tym języku. Mowca żegna następnie polskich towarzyszy, którym dziękuje za życzliwość z ich strony, mianowicie żegna tych, którzy nie są przeciwni rozwojowi narodowości ru-

DLA POPRAWY LOSU

(Nowelka).

V.

(Ciąg dalszy).

Louaru, w pół świetle dnia, które zaczynało rozjaśniać izbę, śledził oczy starej kobiety, oczy czarne podobne do oczu Iwony, wtedy kiedy zaprzęcała czemu.

Stara odpowiedziała, podnosząc głos: — Ty ją znasz lepiej, Janie Louaru! Czy przyszedł tu, aby nam robić wyrzuty za naszą córkę?

— Nie, rzekł Louaru, nie chcę was obrażać.

— A więc dla czego pytasz o to co było przed swoim ślubem?

— Ponieważ wiele myśli nasuwa się człowiekowi, gdy jest nieszczęśliwy, matko Le Clech. Ale ja staram się dowiedzieć tylko jednego: Czemu ona mnie się wyrzeka, opuszcza mnie?

— Gdyby była szczęśliwą z tobą, Janie Louaru, nie uczyniłaby tego.

— A ja byłem tak z nią szczęśliwy! Jakże to być może, żeby ona nią nie była?

— Gdybyś ją był lepiej karmił!

— Matko Le Clech, pracowałem tak ciężko dla niej, że moje ręce jak jedna rana!

— Gdybyś ją był ubierał tak jak była do tego przyzwyczajoną od dziecka!

— Ubierałem ją, jak mnie było stać na to. Kochałem ją z całej duszy.

— Gdybyście nie byli mieli trojga dzieci, prawdziwe dzieci nędzy, których wychować nie jesteś w stanie! Czy sądzisz, że ona ma ochotę wracać? Wie ona dobrze co ją czeka.

— Nie, ona tego nie wie! rzekł Louaru, powstając i kładąc na stole chleb, którego prawie nie dotknął. Chleb, który mi tu dajecie za drogo kosztuje... nie będę go jadł. Opuszczę tę okolicę!

Stary Le Clech, który nie przestawał nakładać przynęty, zdając się nie zwracać wielkiej uwagi na słowa mówione przy nim, potrząsnął głową, gdy Louaru powiedział o wyjeździe, jakby czyniąc uwagę: „Na co się zdaje, z powodu kobiety porzucać piękną Bretanię?”

Zona jego pobladała nagle. Dla nich obojga boleść, przybierającą ton gwałtownej rozpacz, stawała się godną rodzaju poszanowania. Czekali dalszych słów Louaru jak wyroczni.

Jan Louaru popatrzył przez chwilę na kąt pokoju, w którym dawniej widywał łóżko Iwony, gdy przybywał w niedzielę, aby „pogadać” z nią. Potem rzekł:

— Zanim jutro nastanie godzina, którą teraz mamy, nie będzie mnie już w Ros Gignou. Zabiorę z sobą Noëmi, Lucynkę i Johela. I nigdy więcej już mnie nie ujrzycie!

Zwinęte wędki spadły z kolan starego, a haczyki, nderżając o podłogę, wydały gduchy odgłos. Zaległo milczenie. Troje ludzi będących w izbie, zdawało się przejmować do głębi tym wyrokiem, jako rzeczą nieodwołalną.

Stary Le Clech, który dotychczas się nie odezwał, rzekł tylko po prostu, nie ruszając się z miejsca:

— Ponieważ nie masz tu nigdy wrócić, Louaru, mogłeś przynajmniej pokosztować mego chleba. Dałem ci z dobrego serca.

— Miałabym nawet świeży jabłecznik — dodała spokojnym już głosem kobieta.

Ale Jan Louaru, nie odpowiadając, wcisnął kapelusz na głowę i skierował się ku drzwiom.

Pozostawał tutaj za sobą wspomnienia miłości młodej i wzajemnej i nie chciał się oglądać.

Stary, który zapędził się aż za próg domu za zięciem, zdawał się przez chwilę rozmyślać nad czemś głęboko. Nagle błysk rozjaśnił piwne jego oczy: posłyszał pluskanie wody na dwóch brzegach Urny i poczuł woń słoną, którą wiatr niósł razem z przytłumem morza od wybrzeży Roselier, Yffinia i les Guettes....

Zapomniał o córce, zięciu, wnukach i o ich niedoli.

VI.

Dzwony rozlegały się w powietrzu, odświeżonym przez deszcz. Ludzie z Ploene, stojąc grupami w około drzwi kościelnych, gwarzyli głośno wychodząc po skończonej sumie. Kilka dziewcząt służących, oczekiwanych w domu, kilka matek, spieszących zlnuzować mężów swoich pilnujących dzieci, rozeszło się już po drogach i ścieżkach. Rozlegał się stukot drewnianych sabotów, drzwi otwieranych i zamykanych, głosów przeciągłych, śmiechów i żartów, a wszystko to mieszało się z dźwiękiem dzwonów.

Louaru, wracający do zagrody po swojej noonej podróży, przestraszył się tych tłumów. Krył się poza domy, wstydząc się swego ubrania zabłoconego, butów nasiąkniętych wodą i ciężkich od mułu i całej swej nędzy widocznej, która czuł, że ludzkie oczy ścigają go na niego. Idąc szybko, udało mu się nie spotkaćszy prawie nikogo dotrzeć do drogi

wiodącej z Ploene do Monecontour. Tam, wstąpił na cztery schody, ułożone w murze ogradzającym ogród, przeszedł mały gaj i nie zastukawszy do drzwi, wszedł do jadalni księdza Hourtier, dawnego rektora tego wybrzeża; ksiądz słuszny, barczysty, przypominający budową swą owe bryły kamienne tych okolic, którym ludzie zabobonni chętnie przyznają ludzkie kształty, obecnie pędził spokojny żywot na parafii Ploene.

Proboszcz tylko co skończył sumę i spoczywał, siedząc na słomianem krześle, z łokciami opartymi o stół, na którym nakrycie czekało na podanie obiadu. Pełne światło dzienne mogłoby oślnić oczy każdego, ale nie jego, oczy marynarza, barwy jasnego morza, pod zmęczoną powieką żywo patrzące. Gdy Louaru siadł przy księdzu, można było widzieć, że dwaj ci ludzie byli tego samego wzrostu, tej samej rasy i duszę mieli prawie taką samą.

Lubili się oddawna, i kłaniali się sobie przy spotkaniu, nie rozmawiając jednak z sobą. Ksiądz nie był zdziwiony, że Jan Louaru przyszedł poskarżyć mu się na swoją dolę. Słyszał już tyle i pocieszał tyle razy w nieszczęściu — w żalobie po mężu lub żonie, w opuszczeniu, śmierci dzieci, stracie fortuny zatoniętej wraz ze statkiem, zawiedzionej przyjaźni, miłości, że w głębi jasnego jego spojrzenia wyrobił się z czasem odcień cichego współczucia, nie opuszczający go nigdy, nawet wobec nieszczęśliwych ludzi.

Jan Louaru czuł spoczywając na sobie to pełne litości spojrzenie, które jak balsam spływało mu na ciężko zranione serce.

(Dokończenie nastąpi).

skiej, szczególnie żegna tych którzy na jednym i tym samym gruncie ludowo-demokratycznym stoją. Przy tej sposobności wyraża mowa jednak żal swój, iż lepsze stosunki i zgoda między dwoma narodowościami, które po sesji jesiennej w r. 1890 zdawały się nastawać, w dalszym ciągu nie utrzymały się i że zgoda ta nie nastąpiła. Daj Boże, aby przyszła Reprezentacja kraju doprowadziła do tej zgody. — mowa musi jednak z naciskiem podnieść, że istotna, trwała i niefikcyjna zgoda tylko w takiej Reprezentacji kraju nastąpić może, która będzie wyrazem prawdziwej i niekępowanej woli obu narodowości.

Następnie żegnał mowca J. E. p. Namiestnika, wyrażając, że usprawiedliwione nadzieje ruskiego narodu się nie ziściły, chociaż przy energii i zręczności JE. p. Namiestnika łatwo by to mogło być nastąpić. Ruska narodowość nie żąda niczego innego jak stanowczego i wszechstronnego uwzględnienia konstytucyjnych praw i opieki, które jej się, jako słabszej i upośledzonej narodowości należą (*Głosy oho!*) Nie odrzucaniem reprezentantów ruskiego narodu, nie taktyką dyplomatyczną i nie rozbieżnością organizacji narodowej, lecz życzliwością wobec całego narodu, możnaby coś dodatniego dla kraju, dla obu narodowości, dla państwa uzyskać. Takich działań narodowość ruska dopiero oczekuje. Oby jak najprędzej nastąpiły. (*Oklaski ze strony trzech postów ruskich.*)

Następnie przemówił p. ks. Kowalski: Wszystkie narody mają odrębne według ich sądu usprawiedliwione żądania i pragną ziszczenia swoich dotąd niespełnionych nadziei. Jestto ustawa nieskodyfikowana na papierze, ale tradycyjnie żywym słowem zapisana w sercach i sumieniach narodowych. Ustawy państwowe i krajowe normują i kontrolują ową niepisana ustawę narodową; — dla nas jest jeszcze jedna i przedewszystkiem obowiązująca ustawa — boska. Ona siłą niezmiennych etycznych porządków wskazała narodowi cele, do których niezłomnie dążyć powinien, pozostawiając wybór środków woli i sumieniu narodowemu. Wybór tych środków przypadnie w udziale mężom, którzy nieskazitelnym charakterem, doświadczeniem, rozumem, nauką i roztropnością, nie wykluczając uczucia, zdobędą przewodnictwo w narodzie. Dla nas tym wskazanym celem, usprawiedliwionym plemiennym pobratymstwem i synowstwem jednej ziemi, jest wspólne pozycie Rusina z Polakiem, narodu z narodem.

Środki ku zdobyciu tego celu dotąd używane nie były ze wszystkiem szczęśliwe, a liczne przyczyny stały na przeszkodzie w ziszczeniu tego wielkiego, zbawionego dzieła.

Dwie tylko przytoce: Obustronnie nie całkiem odpowiednio pojęty interes Polaków i Rusinów, — już nie powiem z przed Witolodowych czasów, ale od drugiej połowy XVI wieku, od czasu kiedy Bajda-Wisniowiecki skłaniający się raz na północ raz na południe, założył na Dnieprze Zaporozu orężne bractwo wojenne Ukrainy; i postępowanie niewłaściwe pewnej frakcji naszej (ruskiej *przyp. Red.*), która zapomniawszy o opatrności celu, w miejsce naturalnego, łagodnego sposobu postępowania, oddawna już wołała wybrać szorszą drogę, ostrzejszego tonu. (*Brawa.*)

Błędy popełnione przez pradziadów i prawników, myślny poprawić byli powinni.

Nam przypadło wstąpić na tę zbawioną drogę stanowczego załatwienia żywotnych naszych spraw narodowych, a to zarówno Reprezentacji kraju jak i Rządowi krajowemu z dostojnym Cesarzkim Namiestnikiem na czele (*brawa*). I jest pewna nadzieja, że czynnik ten miarodawcze użyją rozumnie i z sercem takich środków, że pobratymstwo obu narodów, wspólny interes synów jednej ziemi, wiekami złączonych, a tem samem interes Państwa, nie będą od tej pory zwodniczą marą, ale dokonaniem dziełem. *Stawa Bohu!* (*oklaski i brawa.*)

P. Kramarczyk przemówił z kolei w następujących słowach. I my włościanie opuszczając progi tej Wys. Izby przy zamknięciu ostatniej sesji sejmowej, ośmielamy się wyrazić szczerze podziękowanie wszystkim Panom tej Wys. Izby, tak z prawej, jak i z lewej strony, za możliwe uwzględnienie naszych życzeń, naszej wspólnej pracy. Jakie zaś stanowisko zajęliśmy w tej Izbie i czy praca nasza przez tych 6 lat była dodatnią, niech Wys. Izba osądzi. Prawdą jest, że może jeszcze wiele życzeń nie zostało uwzględnionych, lecz my żadnych z tego powodu nie czynimy zażaleń, bo wiemy, że to jest dopiero początek pracy włościanina w Sejmie. Wyrażam zatem najszersze uznanie dla JE. J. O. ks. Marszałka, który nie tylko na ostatniej sesji, ale od samego objęcia laski marszałkowskiej, zawsze okazuje nam swą życzliwość i to nie tylko dla nas, ale wszystkim stronnictwom tej Wys. Izby.

Mości Książę Marszałku, możesz się cieszyć, że za Twoje prace, za Twoje trudny jak najchlubniejszą świadectwo Ci dajemy. Żyj nam Mości książę długie lata, a Twoją łaską niech się wznaga sława narodu Polskiego. (*Brawa i oklaski.*)

Po tych przemówieniach zabrał głos JE. Pan Namiestnik hr. Kazimierz Badeni:

Za pochlebne i bardzo łaskawe słowa do mnie zwrócone, pozwalam sobie złożyć jak najserdeczniejsze i najgłębsze podziękowanie. Wysoka Izba, a przynajmniej znaczna jej część, zdawała się tym słowem, o ile był wprost do mnie zwrócone, przyklaskiwać. A ponieważ po raz ostatni mam zaszczyt zabierać głos w tej Izbie w obecnym jej składzie, przeto jest to potrzebą mego serca i sumienia skonstatować, że jeżeli istotnie zadaniu memu sprostałem, to zasługa w tem nie moja, ale Wasza Szanowni Panowie, albowiem we wszystkich bez różnicy stronnictwach tej Izby, znajdowałem zawsze wyrozumiałość, uwzględnienie i poparcie. A pochodziło to zjad, żeśmy szli wszyscy w jednym kierunku, bitą drogą. Że i na tej bitej drodze czasem na przeszkodę się natrafia, wątpliwości nie ulega. Chodzi tylko o to, aby tym przeszkodom nie dać urósć do rozmiarów takich, którychby się potem zwalczyć nie mogło; trzeba je zaraz w zarodzie usuwać lub je obchodzić. Zdaje mi się, żeśmy obopólnie to zrozumieli, zrozumieliśmy, że to nie leży w interesie naszym osobistym, ale w interesie rzeczy i sprawy, której służycy pragniemy. Mam też nadzieję, że nadal ten sam stosunek pozostanie, jeżeli wzajemnie sobie pomagając będziemy i na tej samej drodze wytrwamy, Panowie, jeżeli raczyce pamiętać, że jestem Namiestnikiem Cesarzkim, a ja nawzajem, jeżeli zapominać nie będę, że jestem obywatelem tego kraju. (*Huczne przeciągłe brawa i oklaski.*)

Nie mogę jeszcze milczeniem pominąć głosu, który, sądzę, jest może w tej Wys. Izbie wyjątkowym, a w każdym razie ani w tej Wys. Izbie ani w kraju licznego zastępu za sobą nie znajdzie.

Otóż jeżeli szan. poseł Romańczuk przypisał mnie zręczność, co dla mnie jest bardzo pochlebne i zarazem skonstatował, że nie wszystko nam się udało, to pokazuję się, że niezręczność musiała być po stronie innej, w każdym razie nie po mojej, bo oświadczył, że ja jestem zręczny. (*Wesołość.*)

Ale ja sądzę, że te pojedyncze głosy, pochodziły od ludzi, którzy po tej bitej drodze, o której wspominałem, nie zawsze kroczą.

Wiemy, że u nas bagniste okolice i złe komunikacje. Nie dalej trzeba szukać jak w Bóbrec. Tam odbywały się rozmaite akty polityczne, — a że tam drogi bitej nie ma, temu ja nie winien i nie ja tam jeździłem. (*Huczne przeciągłe oklaski.*)

Ostatni zabrał jeszcze głos JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko:

Jest moim obowiązkiem po słowach, jakie tu były wypowiedziane, podziękować. Zaczynam od JE. P. Dunajewskiego. Dziękuję najgoręcej za to zaszczytne uznanie, które mnie się dostało w udziale z jego ust. Jest mi ono bardzo drogie, dla tego, że pochodzi z bardzo dla mnie szanownego grona posłów, jest ono specjalnie dla mnie drogie, że wyszło z ust tak szanownych, tak wysoko przezemnie poważanych i tak wymownych ust męża stanu tej miary, jakim jest JE. P. Dunajewski. Jeżeli moje działanie w tej wys. Izbie było tego rodzaju, że przyczyniło się choćby w najmniejszej mierze do tego, że obrady tej wys. Izby przez porozumienie i przez wyrozumiałość raczej wzajemną, mogły postępować różnie, to rzeczywiście do świadectwo jest dla mnie wielkim wynagrodzeniem wielu trudów, jest dla mnie zaszczytnem i bardzo czuje się niem w pewnych wątpliwościach z mej strony, co do mojej działalności pokrzepionym. Ale działalność moja w tej wys. Izbie była bardzo ułatwioną tem zachowaniem się całej tej wys. Izby.

Znalazłem od początku, a może w wyższej jeszcze mierze w ostatnich czasach takie usposobienie, że łatwo było prowadzić te obrady, że one szły rażno i poważnie. Za ten sposób przyjęcia mego przewodnictwa zachowałem całe życie moją wdzięczność dla tej wys. Izby i jest mi bardzo miło, że mogę z mej strony wyrazić uznanie dla niej i konstatuje, że wiele jest parlamentów i Sejmów w obrębie Monarchii, czy też po zania, które dają obraz całkiem innego postępowania; nasz zaś Sejm może służyć za wzór, w jaki sposób winny się ścierać zdania i myśli między sobą i jak wygląda Izba, w której są pewne wspólne myśli przewodnie, myśli przewodnie o dobro kraju i te myśli wszystkich łączą. Podziękowanie z mej strony należy się także p. Barwińskiemu za łaskawe słowa do mnie skierowane, a to samo i p. Romańczukowi.

P. Kramarczyk odezwał się do mnie imieniem posłów włościańskich i jemu bardzo serdecznie dziękuję; starałem się zawsze być bezstronnym i to świadectwo z jego strony bardzo mnie ucieszyło. Ja myślę, że odpowiem także intencjom wszystkich Panów, jeżeli nietylko w swoim, ale wszystkich imieniu podziękuję JE. ks. Metropolicie (*liczne brawa*) za łaskawe pomaganie i przewodnictwo bardzo obiektywne. Wreszcie wszystkim Panom opuszczającym tę wys. Izbę, najserdeczniejsze: Szczęść Boże!

Posiedzenie i 6 sesję VI peryodu zamknięciem.

Koniec posiedzenia o godz. 4 minut 30 wieczorem.

Zmrok już zapadł, kiedy posłowie opuszczali podwoje gmachu sejmowego, a w kilka minut później zdjęto ze szczytu gmachu flagę o barwach krajowych, powiewającą tam przez długi czas trwania Sejmu.

Sprawy sejmowe.

(*Uchwalone przez Sejm subwencje i zapomogi.*)

(§) Przy uchwaleniu budżetu krajowego na rok 1895, uchwalił Sejm cały szereg różnych subwencji i zapomóg na cele naukowe i dobroczynne dla Towarzystw, instytucji i osób prywatnych. Pomijając zapomogi dla osób prywatnych, podajemy poniżej wykaz subwencji i zasiłków, przyznanych przez Sejm dla Zakładów dobroczynności, na cele wykształcenia i oświaty, na utrzymanie pomników historycznych, na cele rolnictwa i górnictwa i t. p. Mianowicie zasiłki otrzymali:

Zasiłki dla zakładów dobroczynności: Szpitale Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole i Burszynie razem 900 zł., szpital Sióstr Miłosierdzia w Nowosiótkach 300 zł., dom ubogich i sierót w Krakowie 5.424 zł., Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 1.000 zł., komitet ochronek w Krakowie 550 zł., Towarzystwo ochronek chrześcijańskich we Lwowie 500 zł., Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem „Opatrności“ we Lwowie 1500 zł., Zakład osieroconych dziewcząt im. ks. Józefa Ziemiańskiego w Przemyślu 500 zł., zarząd Towarzystwa weteranów z r. 1831 w Krakowie 2.700 zł., we Lwowie zaś 1800 zł., Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie 1.000 zł., na utrzymanie rymanowskiej kolonii leczniczej 300 zł., lecznicy powszechnej we Lwowie 1.000 zł., kolonii leczniczej w Rabce 300 zł., Stowarzyszeniu opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie 100 zł., komitetowi I. kraj. kolonii leczniczej w Rymanowie 300 zł., Zakładowi św. Elżbiety dla sierót w Krakowie 100 zł., Towarzystwu opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie 100 zł., instytutowi ruskiemu dla dziewcząt sierót w Przemyślu 300 zł., Tow. wzajem. pomocy dyaków gr. kat. Archidiecezji lwowskiej 100 zł., zgromadzeniu św. Karola Boromeusza we Wielkich Oczach na ochronkę 200 zł.

Na cele wykształcenia i oświaty: Akademia Umiejętności w Krakowie 26.000 zł., na studia watykańskie 1.500 zł., na wydanie atlasu geologicznego 2.500 zł.; Zakład głuchoniemych we Lwowie 8.900 zł., szkoła głuchoniemych Izaka Bardacha we Lwowie 400 zł., Zakład ciemnych we Lwowie 2.000 zł., Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie 1.000 zł., Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie 500 zł., dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ na prowincyi oraz ruskiego Towarzystwa „Sokół“ we Lwowie 800 zł. do dyspozycji Wydziału krajowego; na subwencje dla internatów do rozporządzenia Wydziału kraj. 4.400 zł., internatowi ks. Zmartwychwstańców we Lwowie 4.500 zł., ks. Siemaszki dom schronienia i dobrowolnej pracy w Krakowie 700 zł., dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach, do rozporządzenia Wydziału krajowego 3.000 zł., „Macierz Polska“ we Lwowie 5.000 zł., na stypendyum dla ucznia wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studiom w szkole operacyjnej 500 zł.; Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie 1.000 zł., Towarzystwo oświaty ludowej w Krakowie 1.000 zł., Stowarzyszeniem rzemieślniczym we Lwowie i na prowincyi do dyspozycji Wydziału krajowego 1.500 zł., Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie na kolonię wakacyjną 200 zł., na pokrycie kosztów walnego zgromadzenia 200 zł., kolegium profesorów Szkoły politechnicznej we Lwowie na wydawnictwo biblioteki politechnicznej 5000 zł., wydawnictwu dzieł ludowych we Lwowie 1.000 zł.; czasopismem: *Szkoła* 500 zł., *Muzeum* 1.000 zł., *Kosmos* 400 zł., *Uczytel* 500 zł.; Towarzystwu „Proświta“ 2.000 zł., na wydawnictwo *Polstannyk* i *Książeczki misyjne* 400 zł.; Towarzystwu oświaty ludowej w Tarnowie 100 zł.; Tow. historyczne we Lwowie 700 zł.; na zasiłki dla burs do rozporządzenia Wydziału kraj. 4.000 zł.; Tow. biblioteki słuchaczy prawa we Lwowie 200 zł.; dla stowarzyszeń akademickich do dyspozycji Wydziału kraj. 800 zł.; Tow. im. Adama Mickiewicza na wydawnictwa 400 zł.; szkoła Sióstr Felicjanek w Uhnowie 300 zł.; Aleksander Barwiński na wydawnictwo ruskiej biblioteki historycznej 500 zł.; Tow. im. Szewczenki we Lwowie 1.000 zł.; czasopismo *Dzwinek* 100 zł.; ks. Cyryl Sielecki we Żwiliu na nowiny Sióstr służebniczek ruskich 100 zł.; Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie 100 zł., na wydawnictwo starodawnych prawa polskiego pomników do rąk Akademii Umiejętności w Krakowie przez 4 lata

po 1.500 zł.; Komitet budowy domu słuchaczy Politechniki lwowskiej 500 zł.; Tow. ruskie „Szkoła pomoc“ w Kołomyi 100 zł., we Lwowie 100 zł.; Julian Nasalski w Kołomyi na wydawnictwo biblioteki dla ruskiej młodzieży 100 zł.; Związkowi polskich gimnastycznych towarzystw sokolich na wydawnictwo podręczników do gimnastyki 300 zł.

Teatr polski i opera we Lwowie do rozp. Wydz. kraj. 24.200 zł., teatr polski w Krakowie 8000 zł., teatr im. Fredry w Stanisławowie 1000 zł., teatr ruski 7250 zł., na rozpisanie konkursu na utwory sceniczne ruskie 750 zł., Tow. muzyczne Kraków 800 zł., konserwatorium Tow. muzycznego w Krakowie 2000 zł., Towarz. muzyczne we Lwowie 3000 zł., Towarz. muzyczne w Samborze 100 zł., w Stanisławowie im. Moniuszki 100 zł., Towarz. Harmonia we Lwowie 300 zł., Towarz. śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie 500 zł., Tow. śpiewackie „Bojan“ we Lwowie 300 zł., Tow. muzyczne „Moniuszki“ w Kołomyi 100 zł., Towarz. śpiewackie „Echo“ we Lwowie 200 zł., Tow. śpiewackie „Lutnia“ w Krakowie 200 zł.

Na utrzymanie pomników historycznych: Na utrzymanie kancelaryj konserwatorskich we Lwowie i Krakowie i publikacje 3000 zł., na pokrycie dachu kościoła OO. Bernardynów w Dukli 500 zł., na restaurację zamku w Żółkwi 3000 zł., na badania i ocelenie zabytków starożytnych piśmiennych i archeologicznych dla zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 500 zł., muzeum narodowe w Krakowie 500 zł., konwent OO. Bernardynów w Leżajsku na restaurację kościoła 500 zł., konwent OO. Dominikanów w Krakowie na restaurację starożytnych krużganków na 2 lata po 2200 zł., na restaurację dalszą zamku w Olesku 8000 zł.

Na cele rolnictwa i górnictwa: na stypendya dla abiturjentów szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, kształcących się na nauczycieli rolniczych 2600 zł.; dla uczniów szkoły lasowej we Lwowie 2500 zł.; dla tych uczniów, wysyłanych na praktykę 1200 zł.; na stypendya uczniom w wyższ. szkole leśniczej, celem kształcenia nauczycieli 800 zł.; dla Kółek rolniczych 5000 zł.; wydawnictwu „Tygodnik rolniczy“ w Krakowie 500 zł.; „Sylwan“ we Lwowie 100 zł.; Tow. rybackie w Krakowie 250 zł.; na stypendya dla górników 2500 zł. Upoważniono Wydział kraj., ażeby udzielił subwencji na wydawnictwo „Bartnika postępowego“ 300 zł.; gal. Towarz. weterynarskiemu 300 zł.; a petycje Towarz. gorzelników polskich przekazano Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Na cele przemysłowe: Prócz corocznych zasiłków na szkoły i warsztaty wzorowe; szkoła wydziałowa im. św. Scholastyki w Krakowie 500 zł.; szkoła robót Tow. pracy kobiet we Lwowie 700 zł.; szkoła specjalna robót kobiecych PP. Benedyktynek w Przemyślu 420 zł. i pożyczkę 5000 zł.; Towarz. pracy kobiet Kołomyja 250 zł.; towarz. pracy kobiet Kraków 500 zł.; szkoła handlowa Kraków 1200 zł.; na stypendya dla młodzieży handlowej 2000 zł.

Rozmaite zasiłki: Na misje katolickie 3000 zł.; Tow. ratunkowemu ochotniczemu we Lwowie i Krakowie po 300 zł.; związkowi ochotniczych straży pożarnych 3000 zł.; na wydawnictwo sprawozdania o wynikach Wystawy kraj. lwowskiej 15.000 zł.; Emilii Pedenkowskiej w Krakowie na utrzymanie pracowni restaurowania dawnych zabytków haftów 400 zł.; gm. ewangelickiej N. Sącz na odbudowanie kościoła 600 zł.; Tow. wzajem. pomocy dyaków gr. kat. dycezyi stanisławowskiej 50 zł.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— **Najj. Pan** raczył ze swej prywatnej skatuly udzielić konwentowi Urszulanek w Krakowie na zakupno placu, celem rozszerzenia ogrodu zakładowego, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **P. Prezydent** e. k. wyższego sądu krajowego, dr. Teherznicki, powrócił z Wiednia i objął urządowanie.

— **Odnaczenie.** Najj. Pan nadał p. Emilowi Kropatschkiowi, komisarzowi policji, złoty krzyż zasługi z koroną. Wręczenie krzyża zasługi odznaczonemu odbyło się wczoraj, w Prezydium e. k. Dyrekcji policji, w obec całego grona urzędników koncepcyjnych Dyrekcji. W pięknej przemowie wystosowanej do odnaczonego krzyżem zasługi, podniósł radaea Dworu p. Krzaczkowski, iż p. Kropatschek przez lat siedm pełnił w Brodach, przy tamtejszej ekspozyturze trudny swój obowiązek, a w tych wielką odpowiedzialność wkładających warunkach, z zadania swego wywiązywał się zawsze bardzo dobrze. W dalszej przemowie swej radaea Dworu p. Krzaczkowski wyraził nadzieję, iż objaw tej łaski Monarszej dowodzi, że Najj. Pan ocenia rzetelne zasługi, i że to będzie zachętą i bodźcem dla wszystkich urzędników do wytrwałej pracy. W toku tej przemowy wniósł p. radaea Dworu

Krzaczkowski okrzyk na cześć Najj. Pana, który z zapalem po trzykroć powtórzono.

W dalszym toku swej przemowy zaznaczył p. Krzaczkowski, że uznanie zasług zawdzięczać także należy JE. P. Namiestnikowi, który jako bezpośrednio przełożony dba o swoich podwładnych i o dobro ich zawsze się stara. Okrzykiem na cześć JE. P. Namiestnika hr. Badieniego zakończyła się uroczystość.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że ruch na szlakach Stanisławów-Husiatyn i Hliboka-Berhomiet, na nowo przywrócony został.

— **Jubileusz wojskowy.** W dniu 7 b. m. obchodził w Rzeszowie hr. Henryk Sizzo-Noris, major rezerwy w pułku huzarów ks. Württemberskiego, jubileusz 25-letniej służby w rezerwie armii.

— **Kasyno miejskie** we Lwowie, urządza — zamiast zapowiadzanego programem zabaw na dzień 16 b. m. wieczoru z tańcami — 14 wieczorek dla podłotków. Lista otwarta od poniedziałku do środy włącznie codziennie od godziny 5 popołudniu. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 13 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym wykład profesora Skibińskiego: „O nowym tachimetrycznym systemie Zieglera“.

— **Piękna myśl.** Pani Wanda Żeleńska, żona znakomitego kompozytora, która miała sposobność z niezapomnianą s. p. Marceliną Czartoryską spełnić wspólnie wiele dzieł miłosierdzia, ogłasza w *Czasie* (nr. 29) następujące pismo:

Piękne i dobre czyny s. p. księżnej Marceliny Czartoryskiej, stanowią niezawodnie pomnik najtrwalszy, jakiego ludzie nie byłiby w stanie jej postawić i one upamiętnią jej imię w kraju. Jednakże ta, która zespoliła tak ściśle życie swe z miastem naszym, powinna mieć w miejscu wszystkim przystępnym jakiś znak pamięci jej poświęcony. Powinniśmy ją mieć niejako przytomną tam, gdzie się zbieramy w skupieniu ducha, dla modlitwy i rozmyślenia. Pragnęłabym, a wiele osób dzieli to marzenie moje, by skromna tabliczka marmurowa, umieszczona n. p. w Maryackim kościele, świadczyła o naszej niegasnącej pamięci, o jej cnotach i zasługach wielkich. My ją mamy w sere, ale następnym pokoleniom trzeba zostawić ten ślad widomy naszych uczuć dla niej i naszej wdzięczności. A jeżeli nie o pomniku, tylko o skromnej tabliczce marzę, to dlatego, że bezprzykładna skromność i pokora księżnej Marceliny, nieznosząca rozgłosu, oszczędzająca grosz publiczny na cele humanitarne, doniosłe, harmonizuje poniekąd z tą prostotą.

Jestem pewną, że myśl ta znajdzie oddźwięk w wielu sercach, dotkniętych stratą niepowetowaną tyle popularnej opiekunki nieszczęśliwych i wielkiej polskiej artystki. Będzie nam z tem wszystkim dobrze, gdy ten kamień pamiętkowy wspólnym groszem położymy ku czci dzielnego żywota, poświęconego służbie Bożej i krajowej. Księżna Marcelina była wieloną poezją i dobrocią; miłosierdzie dodawało jej energii i mnożyło pomysłowość, a organizacja miłość bliźniego podnosiła do stopnia społecznej, ekonomicznej cnoty. Gdy osobiste przejścia dotknęły ją boleśnie, miłosierdzie wciągnęło ją napowrót do życia, bo netyklo umiała świadczyć tę jałmużnę, podnosząc serce i ducha nieszczęśliwych, ale umiała zorganizować całą armię ludzi dobrej woli, wspierających ubóstwo, umiała wyzyskać wszystko, co się dało, dla dopięcia celu. Wiadomo, co znaczy w takim razie działalność jednostki, ożywionej świętym zapalem i gorącą żądzą dobroczynienia, która do dobrej sprawy zapala przykładem, silną wolą i niezłomnym charakterem. Kto jest wraz z zemną przekonany, że od nas wszystkich, od miasta Krakowa zwłaszcza, należy się ten dowód czci dla pamięci wielkiej Polki, niechaj spieszy bodaj z najskromniejszą składką, zapomocą której dopniemy pożądanego celu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Balbina z Weltzów Heckerowa, wdowa po oficjale Namiestnictwa w 76 roku życia.

Edward Szamota, urzędnik magistratu.
W Tarnopolu, Jan Łoszniov, adwokat krajowy.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 lutego. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 9 lutego do 12 w południe dnia 11 lutego b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2.1 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg nieznaczny; wysokość opadu 1.2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —7.6°C., najwyższa —4.8°C. wczoraj popołudniu, najniższa —10.6°C. wczoraj w nocy.

Całe dwie doby niebo było przeważnie zachmurzone, od czasu do czasu polatywał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwykła 780 do 775 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760.35 mm.

Prognoza na dobę 12 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa, o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura podniesie się do —5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg.

— **Wypadek z bronią.** Dnia 31 z. m. Michał Sowiecki, organista w Budzanowie, wzięwszy strzelbę proboszcza, udał się na ementarz, aby zapolować na zająca — lecz obchodząc się nieostrożnie z bronią, zastrzelił miejscowego grabarza Wincentego Kaczora, który mu w tej wyprawie towarzyszył.

— **Z Borszczowa** otrzymujemy następujące pismo dziękczynne za prośbą o umieszczenie: W Borszczowie grasowała cholera bardzo silnie od 13 listopada prawie do końca grudnia z. r., a do jej prędkiego stłumienia przyczyniły się znakomicie kuchnie ludowe, w których codzień około 250 ubogich otrzymywało bezpłatnie ciepłą i pożywną strawę. Na utrzymywanie tych kuchni złożyli: Stanisław hr. Gołuchowski 20 zł., Agenor hr. Gołuchowski 20 zł., Hersh Weissglass 25 zł., Leib Braksmajer 20 zł., Berl Jawetz 15 zł., Jakób D. Kohn 10 zł., A. Lubieniecki z Rumunii 9 zł. 90 ct., Łazar Seidmann 5 zł., Stanisław Raczynski 5 zł., Józef Krause z Pilzen 5 zł., Towarzystwo św. Wincentego a Paulo 5 zł., Ferdynand Gamski 3 zł., Hafner i Ohrenstein 3 zł., Mieczysław hr. Borkowski 20 zł., Prezes Koła polskiego JE Zaleski 5 zł., Dawid Abrahamowicz 5 zł., Adam Jędrzejowicz 5 zł., dr. Rappaport 15 zł., dr. Byk 5 zł., dr. Bloch 3 zł., dr. Rosenstock 5 zł., Władysław Czaykowski 5 zł., Stanisław Szczepanowski 5 zł., Stanisław Klucki 5 zł., Leon hr. Piniński 3 zł., Eugeniusz Abrahamowicz, Ksenofont Ohrymowicz, Henryk Wielowiejski i Stanisław Cieński po 1 zł., razem 4 zł., Teresa księżna Sapieżyna 500 klg. zboża, Isaak Feldsehuh 300 klg. zboża, Henryk Dłuski 100 klg. zboża, Selig Kimmelman 200 klg. zboża, Seweryn Siemasz 200 klg. zboża, Stanisław Gromnicki 200 klg. zboża, Mikołajewicz 600 kl. zboża, Kajetan Kostecki 100 klg. zboża.

Komitet pomocy w tym celu zawiązany, ma zaszczyt niniejszem najgoręcej podziękować wszystkim wymienionym ofiarodawcom za szczerze ich datki.

Karol Mühlner, e. k. starosta; Michał Nowacki, e. k. sędzia powiatowy; Teofil Witostawski, e. k. notaryusz; Bazyl Drozdowski, burmistrz.

— **Na morzu.** Telegramy doniosły, że fatalnemu wypadkowi uległ statek francuski *Gascogne* na morzu północnym, w skutek panujących tam przed kilku dniami burz. Na pokładzie *Gascogne* miała się znajdować znana sławna pianistka panna Szumowska.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Rozprawa przeciw Janowi Silnickiemu, dzierżawcy Wierzechosławie, obwinionemu o zbrodnię sprzeniewierzenia, dokonanego oszustwa, podpalenia i usiłowanego oszustwa, zakończyła się w sobotę wieczorem o godzinie 5. Przysięgli zaprzeczyli wszystkie pytania. Silnicki natychmiast z więzienia został wypuszczony.

— **Spółka złodziejska.** Policja krakowska aresztowała tymi dniami — jak donosi *Czas* — Jana Gila, czeladnika stolarskiego, lat 20 liczącego, gdy spostrzegła, że zanadto kręci się w pobliżu Muzeum ks. Czartoryskich, tem więcej, że ciężko na nim podejrzenie okradzenia kolektury loteryjnej w Jarosławiu na kwotę 600 zł., a kradzież ta spełniona była z włamaniem. Po odprowadzeniu Gila do urzędu policyjnego, zrewidowano go i znaleziono ukryte na plecach 1500 zł. w banknotach po 50 i 100 zł., oraz receptis na kwotę 25 zł., nadaną w Tarnowie pod adresem Szczepana Domaradzkiego. Zarządzono zatem rewizję także u ostatniego, będącego kominiarczykiem, przyczem go ujęto. Okazało się z dochożeń, że Gil i Domaradzki dostali się do mieszkania pani Hupkowej przy ul. Batorego, wylamali komode i kasetki, z których skradli 1800 zł. Gil miał podzielić się skradzioną kwotą; ponieważ Domaradzki nie wiedział naprawdę, jaką kwotę przyniosła kradzież, więc Gil podzielił ją w ten sposób, że sobie zatrzymał 1500 zł., a Domaradzkiemu ofiarował 300 zł. Rewizya w mieszkaniu Gila dokonana, przyniosła ciekawy rezultat, znaleziono tam bowiem cenne biżuterje, między niemi antyki; kosztowności te, według podania Gila, pochodziły z kradzieży przy ulicy Karmelickiej i nad Rudawą; złożone są w Dyrekcji policyi. Dalej wykryto, iż Domaradzki usiłował okraść w Radymnie Kasę zaliczkową; obaj zaś próbowali także okraść ks. prof. Rychlaka w jego mieszkaniu przy ul. Retoryka w Krakowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Panna Julia Biondelli spiewała wczoraj „Lunaticzkę“, wywołując hucznę oklaski. Najbliższą nowością repertoaru będzie komedia Moliera w przekładzie Kazimierza Zaleskiego p. t.: „Szkoła kobiet“. Utwór ten, który nigdy nie był grany we Lwowie, ukaże się na scenie Skarbowskijskiej po raz pierwszy w poniedziałek, dnia 18 b. m.

„Madame Sans-Gêne“ graną będzie w bieżącym tygodniu dwa razy — we czwartek i sobotę.

„Walka motyli“ Sudermanna, daną będzie po raz czwarty w piątek.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, jutro we wtorek i środę „Walka motyli“ (*Die Schmetterlingsschlacht*), komedia w 4 aktach Sudermanna.

Na konkurs, rozpisany przez redakcyę *Matego Światka*, na pięć obrazków dziecięcych, lub młodzieńczych lat znakomitych Polaków i Polek, nadesłano 11 prac, z pomiędzy których komisya konkursowa uznała jako najlepszą pracę oznaczoną godłem: „Święta miłości kochanej Ojczyzny“, nadesłaną z Warszawy. Po otwarciu koperty okazało się, że autorką pracy nagrodzonej jest pani Zuzanna Morawska, powszechnie znana autorka licznych znakomitych prac dla młodzieży. Nadto redakcyja postanowiła zakupić prace opatrzone godłami: „Z drobnych ziarenek można zbierać wielkie plony“, „Święta miłości kochanej Ojczyzny“, nadesłaną z Bochni, „Cudze rzeczy wiedzieć, ciekawość jest, a swoje potrzeba“ i „Jakie dzieci, tacy ludzie“, i uprasza autorów, którzy te prace nadesłali, aby zechcieli się zgłosić do redakcyi, bądź osobiście, bądź listownie w celu ułożenia się o warunki kupna nadesłanych artykułów. Inne prace można w każdej chwili odebrać w redakcyi *Matego Światka*, plac Maryacki l. 10, II piętro.

P. Józef Hofmann, dawny Józio Hofmann, który zasłynął był jako cudowne dziecko, po kilku latach przerwy, w których z dziecka stał się młodzieńcem i nabrał sił i zdrowia, wystąpił świeżo w Wiedniu w koncercie filharmoników, grając wielki koncert fortepianowy D-moll Rubinsteina. Znany krytyk Edward Hanslick, poświęca mu w *N. fr. Presse* dość obszerną wzmiankę, w której zaznacza inteligentny wyraz twarzy młodego polskiego pianisty, oraz mistrzostwo jego gry i niezaprzeszony talent. „Wysoko wyrobioną techniką, pełnem i dźwięcznem uderzeniem, sposobem frazowania i akcentowania — twierdzi Hanslick — przypomina on wybitnie swego mistrza Antoniego Rubinsteina. Co do siły nie dorównywa oczywiście temu tytanowi. Utwór grany, był dla koncertanta próbą wirtuozostwa. Próbę tę przebył świetnie, a przyspieszonym tempem w finale, dodał sobie jeszcze trudności. Czy posiada równie wiele głębokości i uczucia, jak brawury, miary tego nie daje koncert Rubinsteina, nie mający ani głębokości, ani uczucia“. Publiczność wiedeńska odznaczyła Hofmanna pełnem zapalem przyjęciem.

Palestyna. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Piśmiennictwo nasze wkrótce wzbogacone będzie pięknym nabytkiem. Oto znakomity artysta-malarz Piotr Stachiewicz i wyborny jego komentator a zarazem sympatyczny powieściopisarz Marian Gawalewicz, w jesieni wybierają się do Ziemi świętej. Pierwszemu da ona wążek do barwnych ilustracji, drugiemu do malowniczych opisów. A jedno i drugie złożą się na dzieło, które przedewszystkiem ukaże się w edycyi luksusowej jednego z tutejszych nakładowców.

O Henryku Rodakowskim wspomnienie poświęcone, napisane przez dr. Stanisława Tomkiewicza, a ozdobione portretem zmarłego artysty, ukazało się jako osobne odbicie z feljetonów *Czasu* i jest na składzie głównym w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Głosy publiczne.

Komitet centowej herbaciarni, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy bądź to datkiem, bądź czynnym udziałem przyczynili się do tak szybkiego utworzenia tej humanitarnej instytucyi. W pierwszej mierze niech nam wolno będzie złożyć serdeczne Bóg zapłać, naszemu protektorowi JE. Arcybiskupowi Issakowiczowi, ks. kanonikowi Pawłowskiemu za osobiste przybycie na poświęcenie herbaciarni i za tak hojne poparcie materialne, panom Pająkównej, Staneckiej i p. Stycy, za cenne dary dzieł ich pędzla, pp. pułkownikowi Ocetkiewiczowi i kapelmistrzowi Rolowi, za śliczną muzykę.

Następnie podziękę składamy wszystkim pp. kupecom lwowskim, którzy licznem nadesłaniem fantów umożliwili tombole. Dzięki takiej ofiarności tombola przyniosła przeszło 300 zł. czystego dochodu. Resztę funduszu zebrano drogą składek na listę. Hr. Badeniowa 20 zł., ks. Pawłowski 20 zł., p. Fedorowicz dwa piękne kilimki, p. Michalska 2 zł., p. Mikolasch 5 zł., p. Filip Haas 2 zł., p. Wernerowa 2 zł., p. Thom 2 zł., ksiądz J. Czartoryski 5 zł., księżna Ponińska 10 zł., Y. l. z., p. Deymowa 5 zł., p. Toepfer 5 zł., p. Krzyżanowski 5 zł., p. Wesołyńska 5 zł., p. Czermakowa 2 zł., p. Gościnińska 2 zł., p. Laurecka 1 zł., p. Schönfeld 2 zł., p. Pilecki 1 zł., F. Z. 5 zł., p. B. Lewicki 1 zł., dr. W. K. 1 zł., p. Kohn 1 zł.,

p. Jonasz 1 zł. 50 ct., M. R. 1 zł., Bank kredytowy 10 zł., p. Stroh 5 zł., p. Jeleniowa 1 zł. 50 ct., grono urzędników pocztowych 80 ct. Zebrane na wieczorku u pp. Czermaków 15 zł. 15 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bilans handlowy Austro-Węgier. Według zestawień co do zagranicznego handlu Monarchii w r. 1894 przedstawia się czynne saldo bilansu handlowego w sposób następujący. Wywóz przedstawia wartość 804.52 milj. zł., (o 1.28 milj. mniej niż w roku poprzednim), dowóz 716.95 milj. zł. (o 46.84 milj. więcej), przewyżka w wywozie wynosi zatem 87.57 milj. zł. (o 48.1 milj. mniej niż w r. 1893). Przewieziono towarów przez Austro-Węgry w 1894 r. 4.2 milj. centnarów metrycznych (w r. 1893 przewieziono 5.2 milj. cent. metr.).

Targ zbożowy.

Lwów, 11go lutego: pszenica 6.20 do 6.60 zł., żyto 4.90 do 5.20, jęczmień browarny 5.— do 6.—, jęczmień pastewny 4.— do 4.50, owies 4.90 do 5.15, rzepak 8.25 do 9.—, groch 5.— do 7.—, wyka 4.75 do 5.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.25 do 4.75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 50.— do 65.—, szwedzka 48.— do 65.—, biała 70.— do 100.—, anyż — do —, kukurudza stara 5.75 do 6.—, nowa 5.75 do 6.—, chmiel 15.— do 40.—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka 28.— do 36.—. Waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Sejmowi galicyjskiemu poświęca *Presse* następujące uwagi:

Tegoroczna sesya sejmowa była tak samo jak wszystkie poprzednie w ubiegłym okresie prawodawczym ze wszech miar błogą w dodatnie rezultaty. Rzut oka na ogrom takowej w ciągu ostatnich lat pracy przekonywa, że posłowie galicyjscy zasłużyli na najzupełniejsze uznanie. Charakterystycznym jest, iż Sejm galicyjski będący reprezentacją, która z natury rzeczy ma do załatwienia najwięcej przedmiotów, mógł już w sobotę ukończyć swoją działalność, gdy tymczasem wiele innych ciał reprezentacyjnych pozostaje jeszcze w zaległości z najważniejszymi przedłożeniami. Przedewszystkiem w roku bieżącym osiągnięte zostały pod względem zgodnego współdziałania obu narodowości zamieszkujących ten kraj korony na polu ekonomicznem i kulturalnem, najpiękniejsze rezultaty. Ale bo też we Lwowie nie staczano bezowocnych i jałowych turniejów oratorskich ani też nie tracono czasu na małoduszne i bezcelowe waśnie partyjne. W interesie dobra publicznego, w interesie wytkniętych ze świadomością celów rezygnowano tam chętnie z taniach tryumfów, za jakimi ubiegają się gdzie indziej pewni bombastyczni retorycy. Kraj dobrze na tem wychodzi, iż nie objawiała się tam potrzeba sensacyjnych występów, a wszyscy prezorni i rozsądni ludzie wdzięczni są Sejmowi galicyjskiemu, iż umiał sumienie spełnić swoje obowiązki i przyczynił się tem samem do rozwoju kraju. Sejm we Lwowie ukończył się w najpiękniejszej harmonii. Mowcy obu narodowości winszowali sobie wzajem osiągniętych zdobyczy, wskazywali z naciskiem na wzajemne zbliżenie i jednomyślnie wypowiedzieli swoje gorące sympatyje dla otoczonego czcią powszechną Namiestnika i dla Marszałka krajowego, który sprawował swój urząd z największą oględnością i bezstronnością.

Równocześnie z Sejmem galicyjskim został także zamknięty Sejm karynecki.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton, jak to już donosiliśmy, przybył w d. 8 b. m. do Krakowa, ażeby przeprowadzić inspekcję pułku ułanów nr. 1, noszącego Imię Jego ces. i król. Wysokości. Najd. Arcyksiążę wkrótce po przyjeździe do Krakowa udał się do Koberzyna, gdzie oczekiwał Go już pułk, ustawiony w paradnym szyku. Najd. Arcyksiążę polecił wykonać pułkowi rozmaite ćwiczenia i ruchy, które zakończyła defilada w galopie. Najd. Arcyksiążę wyraził zupełne swe zadowolenie z pułku. Po inspekcji odbył się w jadalni oficerskiej *déjeuner dinatoire*, w którym wziął udział Najd. Arcyksiążę, dywizyone-ry: generał-porucznik br. Stankowicz i generał-major hr. Paar, oraz wszystkie oficer-

wie pułku. Podczas uczty wznosił Najd. Arcyksiążę Otton następujący toast: Jest to dla mnie wielkim zaszczytem i przejmuję mię radością, iż dzięki łasce Najjaśniejszego Pana zostałem Właścicielem tego pięknego pułku. Jestem przekonany, iż gdy Jego ces. i król. Apostolska Mość powoła nas pod broń, ułani pierwszego pułku, pamiętni swych pięknych, chlubnych tradycji, przyświecać będą zawsze rozgłosną dzielnością. Z uczuciem wielkiej radości przybyłem tu, aby mój pułk zobaczyć, poznać go i w pośród Was, moi Panowie, spędzić kilka pięknych chwil — wznoszę mój kielich i wychylam go na cześć pułku i jego czcigodnego dowódcy! — Pułkownik hr. Dlabhowecki wznosił następnie w pięknych słowach toast na cześć Najd. Arcyksięcia a oficerowie przyjęli toast ten z zapalem. Po śniadaniu udał się Najd. Arcyksiążę na podwórcze koszar, gdzie byli zgromadzeni wszyscy żołnierze. Najstarszy wachmistrz wystąpił przed nowomianowanego Właściciela pułku, wygłosił do Niego przemowę w polskim języku i podał puchar, napełniony winem. Najd. Arcyksiążę w najłaskawszy sposób podziękował również po polsku i wypił na cześć pułku.

Po południu tegoż dnia Najd. Arcyksiążę oddał kilka wizyt, a po oglądnięciu wielu pamiątek i osobliwości Krakowa powrócił do hotelu Saskiego, gdzie zamieszkał i gdzie wydał o g. 6 wieczorem obiad dla oficerów pułku. Wieczorem odjechał Najd. Arcyksiążę do Wiednia, żegnany na dworcu przez wszystkich oficerów pułku.

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Banffy, został w sobotę przedpołudniem przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi. W ciągu dnia miał hr. Banffy dłuższe konferencye z Panem Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym i z Panem Prezydentem Ministrów księciem Windisch-Graetzem, a wieczorem odjechał do Budapesztu.

Według *Budap. Corresp.* Delegacye wspólne zebrać się mają w tym roku w Wiedniu z końcem maja, najpóźniej zaś z początkiem czerwca. Bieżąca sesya Sejmu węgierskiego będzie wcześniej zamknięta i dopiero w następnej sesyi — czwartej — która natychmiast zostanie otwarta, odbędą się wybory do Delegacyi.

Z Mentony donoszą, że księżę Cambridge złoży wizytę Najj. Panu.

Na Rivierze zapanowała znowu pogoda. Wprawdzie szczyty gór okrywa śnieg, w dolinach jednak czuć zbliżanie się wiosny, a w niektórych okolicach włoskiej Rivieri polyskują nawet pomarańcze i cytryny.

Pod przewodnictwem Pana Prezydenta Ministrów ks. Alfreda Windisch-Graetza odbyła się w d. 7 b. m. w Wiedniu dłuższa konferencya Rady Ministrów, w której wzięli udział wszyscy Panowie Ministrowie. W dniu następnym prowadziła Rada Ministrów dalej swe obrady, których przedmiotem są przygotowania do zbliżającej się sesyi Rady państwa.

Deputacya urzędników kolejowych była także na posłuchaniu u Pana Ministra handlu hr. Wurmbanda, aby przedłożyć Panu Ministrowi życzenia urzędników kolejowych. Podczas audyencyi stosunki personalne kolejowego zostały jak najdokładniej omówione. Pan Minister po kilkunastuminutowej audyencyi jak najprzychylniej pożegnał deputacyę, która udała się następnie do naczelnika c. k. generalnej inspekcji austriackich kolei państwowych, szefa sekeyi bar. Lilienau. Bar. Lilienau w jak najzyczliwszy sposób przyjął memoriał, wręczył mu przez deputacyę i dowiadywał się jak najdokładniej o stosunki personalne, panujące na wszystkich kolejach.

W Ministerstwie sprawiedliwości odbyła się w dniu 8 b. m. pod przewodnictwem Pana Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna — jak czytamy w *Polit. Corresp.* — konferencya w sprawie giełdowych sądów rozjemczych.

Fremdenblatt pisze: W wielu dziennikach pojawiła się w ostatnich dniach wiadomość, że jako następca księcia Łobanowa w Wiedniu upatrzony jest p. Nelidow, że jednak gabinet wiedeński nie aprobował go. Wiadomość ta jest bezpodstawną, a sprawa ponownego obsadzenia stanowiska rosyjskiego ambasadora w Wiedniu nie mogła z powodu słabości, a następnie śmierci ministra Giersa, zgłoś się jeszcze wejść w stadyum ostatecznego załatwienia. Jest przeto rzeczą przedwczesną tego lub owego dyplomaty, który mógłby być mniej lub więcej poważnym kandydatem na to stanowisko, nazywać następcą ks. Łobanowa i nie ma żadnej pozytywnej podstawy, pozwalającej wnosić, jaka osobistość zostanie na to stanowisko wybrana. Ponieważ desygnowany do Berlina

ambasador księżę Łobanow, który wskutek śmierci Giersa odjechał do Petersburga, weale jeszcze nie wręczył swych listów odwołujących, a powrót jego do Wiednia oczekiwany jest dopiero z końcem bież. miesiąca — przeto decyzya zapewne jeszcze nie zaraz zapadnie.

Według dzienników wiedeńskich po zebraniu się Rady państwa, w Izbie dep. nie rozpocznie się natychmiast dyskusya nad reformą podatków, lecz najprzód będą się dalej toczyć przerwane rozprawy nad nowym kodeksem karnym. Podczas tej rozprawy kluby będą miały sposobność rozesłać niedawno sprawozdanie komisji podatkowej wziąć pod rozwagę, poczem rozprawa nad reformą podatkową będzie mogła tem raźniej się toczyć.

Stała komisya Izby posłów dla procedury cywilnej zgromadzi się ponownie w d. 15 b. m. Komitet redakcyjny zbierze się już w d. 12 b. m.

W roku bieżącym, w czasie od 22 kwietnia do 22 maja, odbędzie się na podstawie zezwolenia Najj. Pana, a według zarządzenia bośniacko-hercegowińskiego rządu kraj., spis ludności, oraz spis ważniejszych zwierząt domowych w Bośni i Hercegowinie.

Nowy węgierski minister wyznał i oświadczył, że Włochom poddać się nowemu wyborowi, stoczył bardzo ciężką o mandat walkę z kandydatem nowo utworzonego stronnictwa katolickiego czyli ludowego. Minister otrzymał 1280 gł., kontrkandydat proboszcz Majer 1220 gł.

Konferencya węgierskiego klubu liberalnego przyjęła budżet ministerstwa skarbu. Minister skarbu oświadczył, że rząd uważa za swój obowiązek utrzymać bez zmiany program finansowy poprzedniego gabinetu.

Cesarz Wilhelm miał onegdaj wobec 500 oficerów w sali wojennej Akademii odczyt o wspólnych działaniach w obecnej wojnie sił lądowych i morskich Japończyków.

Izba deputowanych Sejmu pruskiego obradowała w zeszły piątek nad budżetem kolei żelaznych. Minister komunikacji Thielen projektuje na bieżący rok dochody o kilka milionów wyższe, a wydatki o 9 milionów niższe od cyfr preliminarza. Położenie finansowe kolei — wedle ministra — jest w ogóle pomysłne, co zawiązać należy gorliwości urzędników kolejowych, do których nie zakradł się jeszcze duch niezadowolenia. Minister oświadczył dalej, że reforma taryfy jest niebezpieczną, dopóki budżet wykazuje niedobór. Zarząd jednak bada uważnie sprawę reformy i porozumiewał się już co do niej z ministerstwem skarbu. Wątpliwem jest, czy reforma taryfy osobowej przyniesie powiększenie czystych dochodów. Co do reformy taryfy towarowej należy zachować największą ostrożność ze względu na możliwe następstwa ekonomiczne.

Od pewnego czasu socjalistyczny *Vorwärts* berliński ogłasza różne sekretne rozporządzenia ministrów i kancelaryi cesarskiej. Świeżo ogłosił rozporządzenie cesarza Wilhelma z 6 lutego 1890 r., zabraniające zbyt surowego obchodzenia się oficerów z żołnierzami. Nie powtarzamy tego dokumentu, który, jak słusznie utrzymują dzienniki berlińskie, wbrew intencyom socjalistów, dowodzi, jak stanowczo cesarz w tej kwestyi wystąpił w interesie szeregowców.

Generał-gubernator hr. Szuwałow wydał rozporządzenie, aby zaprosić do Warszawy na występy rosyjskie Towarzystwa dramatyczne.

W petersburskich kołach dworskich zapewniano, że car usilnie pragnie ks. Łobanowa zamianować ministrem spraw zagranicznych. Ponieważ ks. Łobanow jest już mianowany ambasadorem w Berlinie, toczy się z cesarzem Wilhelmem korespondencya i jest nadzieja, że on uwzględni szczególnie, zachodzące tu okoliczności. Ks. Łobanow, jako przyjaciel pokoju i szczerzy zwolennik dobrych stosunków między Rosyją, Niemcami i Austrią, ma nad Nową wielu przeciwników.

Praw. Wiestnik zamieszcza ukaz carski zezwalający na zakup przez skarb zboża od producentów, t. j. właścicieli ziemskich oraz włościan a to w celu ożywienia rynku zbożowego.

Z Cetynii telegrafują, że pogłoski o podróży księcia Mikołaja czarnogórskiego do Petersburga są nieuzasadnione.

Sofijski korespondent *Köln. Ztg.* donosi: Rozporządzenie rządu bułgarskiego, mocą którego 24 kapitanów i jednego porucznika

bez żadnego słusznego powodu dymisyonowano, jest nowym dowodem, jak ten rząd niesłychanie bezwzględnie postępuje. Ogół czuje, że wszystko jest zachwiane i z każdym dniem się mnoży zastęp tych, którzy tylko w wyrocie widzą naprawę swego położenia i zdanie to poczyną górować.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, iż skargi wniesionych z powodu znanych dokumentów przeciw p. Giolittiemu, jest ogółem siedm. Jak słyhać, decyzya śledczej instancyi sądowej w sprawie tych skarg nastąpi w najbliższym czasie! Sądzą zresztą w Rzymie, że Giolitti powróci do Włoch dopiero po najbliższych wyborach do parlamentu.

Ambasadorem włoskim w Londynie mianowany został generał Hannibal Ferenzo.

Ambasadorem włoskim w Paryżu, w miejsce Ressimanna, mianowany został hr. Tornielli. Dzienniki francuskie — witają nominacyę tę weale zyczliwie. Według *Pol. Corr.* obejmie hr. Tornielli swe stanowisko w d. 14 b. m.

Włoski dziennik *Giornale* donosi, że następca tronu włoskiego, księżę Neapolu ma się zaręczyć z najmłodszą córką księcia Walii. Jak dziennik ów twierdzi, księżę Walii przybędzie w maju do Rzymu, aby porozumieć się co do dnia ślubu swej córki Wiktorii Maud z królewiczem włoskim. — Inne dzienniki włoskie jak *Tribune*, zaprzeczają temu doniesieniu.

Figaro ponosi, iż w Toulonie wykryto nowe skandale i oszustwa, w które mają być zawikłane wysokie — jak dziennik ten twierdzi — osobistości.

Komendant 6 korpusu francuskiego (na granicy niemieckiej) generał Jamont, mianowany został na miejsce generała Galiffeta inspektorem armii. Komendant 19 korpusu, generał Hervé mianowany komendantem 6, komendant 18 korpusu, generał Lercher komendantem 19, a komendant dywizyi Wogezów, generał Vairagues, komendantem 18 korpusu.

Na posiedzeniu Izby francuskiej w ubiegły piątek wyraził dep. Mesureur, przewodniczący komisji dla spraw robotniczych życzenie, żeby tę komisję upoważniono do zarządzenia powszechnej ankiety w sprawie położenia górników. Prezydent ministrów Ribot zgadza się na to, poczem wniosek został uchwalony. Uchwalono także jednomyślnie na wniosek rządu kredyt w kwocie 30 000 fr. na pomoc dla rodzin ofiar katastrofy w Montceau les Mines.

Porucznik Canrobert miał wyzwać na pojedynek deputowanego francuskiego, ponieważ w mowie, wypowiedzianej na posiedzeniu Izby, na którym była rozpatrywana sprawa nadzwyczajnego kredytu na pogrzeb marszałka Canroberta, porównał zmarłego marszałka z Bazainem.

Na posiedzeniu belgijskiej Izby posłów w d. 8 b. m. w odpowiedzi na odnośną interpelacyę oświadczył minister spraw zagranicznych, że przedstawi niebawem Izbie projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia zawartej w dniu 9 stycznia pomiędzy Belgią a państwem Congo umowy co do objęcia przez Belgię terytorjów państwa Congo. Natychmiastowa dyskusya nad tą sprawą jest zdaniem ministra niemożliwa. Interpelant dep. Lorand wśród gwałtownych ataków na rząd, domagał się rozpoczęcia natychmiastowych obrad. Po deklaracyi wszakże prezesa ministrów, przystąpiono do porządku dziennego.

W ostatnich czasach ponowiły się znowu alarmujące pogłoski o bliskiej, wspólnej akcji Włochów i Anglików w Afryce zachodniej przeciw Derwiszom, o walkach Włochów z Derwiszami, o klęskach pierwszych, a zwycięstwach drugich i t. d. Jak z Kairu donoszą do *Pol. Corr.* pogłoski te, pochodzące ze źródeł francuskich, miały na celu wyłącznie obudzić niedowierzenie przeciw Włochom i Anglii, a wiadomości o klęskach Włochów są zmyślane. Swoją drogą przypuszczają w Kairze, iż Włochy istotnie porozumiały się z Anglią co do wspólnej akcji przeciw Derwiszom, któraby mogła nastąpić, jak przypuszczają, jeszcze w tym roku, mianowicie w jesieni.

Według najnowszych wiadomości z Erytrei, stracili Tygryjczycy w pamiętnej walce z gen. Baratierem pod Coatit 1500 poległych i 2000 rannych.

Rozeszły się pogłoski, że Bogdychan (cesarz chiński) zamierza abdykować. W sprawie tej piszą do *Pol. Corr.* z Petersburga, że jakkolwiek w tamtejszych kołach dyplomatycznych przyznają, iż władca państwa niebieskiego szczególnie przed kilku tygodniami mówił o takim zamiarze swoim, sądzą jednak

iż odstąpił od tej myśli i trudno spodziewać się jej urzeczywistnienia.

Według wiadomości nadechodzących z pola wojny chińsko-japońskiej, Japończycy są już panami całego Wei-hai-wei i położonej na przeciw tej warowni morskiej wyspy Liu-kung-tao, której forty tak długo i tak zawzięcie się broniły. Również flota chińska częścią padła ofiarą walki, częścią dostała się w ręce Japończyków. W szczególności prócz pewnej liczby łodzi torpedowych i prócz mniejszych statków, zatonięły wielkie okręty wojenne chińskie: „Ting-yuen“ „Czen-yuen“. Także zatonięło kilka japońskich łodzi torpedowych. — Krążą pogłoski, że posłowie chińscy dla traktowania o pokój, będą za parę dni zupełnie akredytowani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. Najjaśniejszy Pan udał się wczoraj rano w podróż na przylądek św. Marcina. Monarcha zatrzyma się do dzisiaj rana w Wels-Lichtenegg u Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyks. Maryi Waleryi, poczem uda się już wprost do Mentony. Na przylądku św. Marcina zabawi Najj. Pan dwa a ewentualnie trzy tygodnie.

Wiedeń, 11 stycznia. Rada państwa została zwołana na dzień 19 b. m.

Wiedeń, 11 lutego. Wczoraj odbyło się tu dziesiąte zgromadzenie, w których wzięło udział około 5000 osób. Zgromadzenia te, urządzone przez stronnictwo socjalno-demokratyczne, jako demonstracye na rzecz „powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania“ miały ogółem przebieg spokojny. Prócz nieznacznej targatu pomiędzy robotnikami, którzy w zwartych szeregach powracali z jednego ze zgromadzeń, a policyą, nie było zresztą żadnego zajścia.

Arco, 11 lutego. Przybył tu Najd. Arcyksiążę Engeniusz.

Najd. Arcyksiążę Albrecht jest niezdrów i musi przez kilka dni nie opuszczać komnaty. Stan zdrowia jego ces. i król. Wysokości nie daje jednak żadnego powodu do obaw.

Polá, 11 lutego. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, powiła szczęśliwie Syna.

Sybin, (Hermannstadt) 11 stycznia. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie wyberców, które 590 głosami przeciw 20 postanowiło wyrazić zaufanie i podziękowanie tutejszym deputowanym pp.: Schreiberowi i Meltze, oraz wypowiedziało życzenie, aby deputowani ci pozostali w stronnictwie liberalnem nadal, jak długo będą mogli skutecznie popierać program ludowy z r. 1890.

Petersburg, 11 stycznia. Car przyjął wczoraj na audyencyi marszałka dworu cesarza niemieckiego, p. Egloffein, który wręczył carowi w imieniu ces. Wilhelma podarunek słubny. Jestto serwis pocelanowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1895, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 415.50, Akcyje kolei państwowej 398.35, Akcyje tytoniowe 242.75, Anglo-austriackie 184.—, Unionbank —.—, Akcyje kolei Karola Ludwika —.—, Południowej 106.85, Renta papierowa —.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 284.80, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 98.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60.77. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 lutego 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 91.80, Węgierskie akcyje kredytowe 502.50, Akcyje anglo-austriackie 183.25, Akcyje banku Union 326.75, Akcyje kolei Karola Ludwika —.—, Akcyje kolei Północnej —.—, Akcyje kolei Południowej 106.20, Losy tureckie 74.—, Akcyje kolei państwowej 398.37, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301.50, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.70, Wiedeńskie losy komunalne —.—, Akcyje tytoniowe 241.75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98.45, Akcyje kolei Elbetal 279.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 284.80, 4-prc. węgierska renta złota 124.85, Akcyje banku związkowego 161.10, Rubel papierowy 133.75, Węgierska renta papierowa 99.30, Kredytowe ziemskie 561.—, Buschtiehrader 539.50, Runamurama 286.75. Usposobienie słabsze.

L. 409 (399 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Brzeżany l. 354 karty C poz. 21 i 35 pretensji Anny Fried w kwocie 170 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 8 marca 1895 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/28 części realności pod nr. 99 w Brzeżanach mieście wedle wyk. hip. l. 354 karty B poz. 9 własność Dawida Mühlstocka (wnuka) stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 200 zł., jednakże na powyższym terminie sprzedaż może także niżej ceny wywołania nastąpić.
Wadium ustanowione na kwotę 20 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1892 jako dnia wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego tus. uchwał z dnia 10 czerwca 1893 l. 2630 kuratora p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 26 stycznia 1895.

L. 7609 (800 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 1/2 realności lwh. 307, 1/12 części realności lwh. 525 i 1/4 części realności lwh. 541 ks. gr. gm. Czaniec, Katarzyny z Gibarów Dudkowej własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 marca 1895 i 22 kwietnia 1895 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 318 zł. 52 ct. a. w.
Wadium 32 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Pana Juliana Sporna c. k. not. w Kętach.
Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kęty, 31 grudnia 1894.

L. 11787 (789 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 130 zł. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności wadowickiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 69 gm. Przytkowice objętej dłużnika Jana Szyrki własnej, posiadłości wyk. hip. l. 67 tejże gminy objętej Jana Serwina własnej i realności wyk. hip. l. 48 tejże gminy Tomasza Kawalera własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 18 marca 1895 i dnia 22 kwietnia 1895 każdym razem o 10 rano. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata Bresiewicza.
Cena szacunkowa: pierwszej 680 zł. 40 ct., drugiej 282 zł. 50 ct., trzeciej 1594 zł. 87 ct. Wadium 10 procent.
Kalwaryja, dnia 15 stycznia 1895.

L. 17246 (832 3—3)
C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie a w szczególności 6 rat pożyczkowych po 25 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 26 gminy Ropica polska objętej dłużnika Kazimierza Barszcza względnie tegoż masy spadkowej własnej na dzień 22 marca i 22 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 1200 zł.
Wadium 120 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Koreckiego w Gorlicach.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Gorlice, 30 grudnia 1894.

L. 4344 (834 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Joachima Grosswirtha w kwocie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniu 22 marca 1895 i w dniu 26 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż a) realności whl. 89 gminy Szcawnica, b) realności whl. 112 gminy Tylmanowa objętych Schabsy Weinbergera własnych.
Cena wywołania realności pod a) 3034 zł. aw., pod b) 250 zł. 50 ct. aw.

Wadium ad a) 303 zł. 40 ct., ad b) 29 zł. 55 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Marceł Gorączko c. k. notaryusz.
Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Krościenko, 5 grudnia 1894.

L. 24478 (908 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Salomena Ruhdörfera w kwocie 800 zł. aw. z pn. zostaną połowa z 3/4 części realności lk. 115 1/4 m. w Stryju położonej i gruntu do tej realności należącego i połowa z 1/4 części realności lk. 115 1/4 m. w Stryju położonej, wedle wyk. hip. l. 55 karty B poz. 17 i wyk. hip. l. 450 karty B poz. 1 ks. gr. m. Stryja Izaka Horowitza a właścicieli tego masy spadkowej własne dnia 28 marca 1895 i dnia 2 maja 1895 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5590 zł. 72 ct., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Wadium wynosi 560 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 12 sierpnia 1894 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli, lub którzyby o tem uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p. Altmana.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Stryj, dnia 30 grudnia 1894.

L. 15794 (513 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. 133 ks. gr. gm. Brustury dłużnika Ołeksy Mikłaszczuka własnej na rzecz Schlomy Gärtnera pto 29 zł. 65 ct. z pn.
Cena wywołania 692 zł. 50 ct.
Wadium 69 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 14 września 1894.

L. 9716 (746 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny Noworolnikowej publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 35 gm. Obidza do masy spadkowej Feliksa Kowacza należącej własnej na dniu 26 marca 1895 i na dniu 23 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 30x9 zł. 50 ct. a. w.
Wadium 757 zł. 38 ct. a. w.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 20 grudnia 1894.

L. 19958 (904 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 33 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał hip. whl. 70 gminy Nawojowa objętego, wedle karty B. dłużników Romana i Doroty Platów własnego dnia 18 marca 1895 i dnia 1 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadium wynosi 36 zł. 98 ct. a. w.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, 18 listopada 1894.

L. 11104 (657 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy J. Kratky z Przerowa w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości pod nr. 86 lwh. 78 w Siekierzynie położonej, dłużnika Tomasza Szewczyka własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 26 marca 1895 i dnia 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 450 zł. 50 ct. a wadium 45 zł. 5 ct.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Młodzik w Limanowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 29 grudnia 1894.

L. 8091 (862 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 480 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Ringlera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 13 gm. kat. Mako-

wica objętej, solidarnej dłużniczki Małgorzaty Matlagowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 26 marca i dnia 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tomasz Krudzielski w Limanowy.
Wadium wynosi 65 zł. w. a.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20 listopada 1894.

L. 10186 (678 3—3)
W dniach 28 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 268 w całości a wedle whl. 265 ks. gr. gm. kat. Hlebówka w 1/3 części Jewdochy z Hawryluków Szto-gryn własnej w Hlebówce położonej w celu ściągnięcia należności w ilości 24 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 25 zł. 6 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 190 zł. a wadium 19 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany, 28 grudnia 1894.

L. 10947 (679 3—3)
W dniach 28 marca 1895 i 29 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1042 ks. gr. gm. kat. Stare Bohorodeczany Wasyla, Nykoły, Michała i Maryi Weronyczów własnej w Starych Bohorodeczanach położonej w celu ściągnięcia należności w ilości 133 zł. 74 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 219 zł. a wadium 21 zł. 90 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany, 28 grudnia 1894.

L. 1892 (961 2—3)
Na zaspokojenie sumy 38 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 67 w Rosochaczu położonej wedle wh. 51 ks. gr. Michała Fryndaka własnej, na rzecz Herscha Königa w dniach 15 lutego 1895 i 1 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 75 zł., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.
Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.
Kuratorem nieznananych wierzycieli mianowano Edwarda Zachaykiewicza w Boryni.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, dnia 26 czerwca 1894.

L. 10132 (936 2—3)
W celu wydobycia na rzecz Spadkobierców Maryi Neumanowej kwoty 52 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w tutej. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 72 ks. gr. gminy Wypyski objętej do spadkobierców Jakóba Leinwanda należącej na 580 zł. ocenionej na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.
Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Przemysły, 17 września 1894.

L. 16504 (935 2—3)
W celu wydobycia na rzecz Fischla Königsberga i Małki Ley Stolzenberg kwoty 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 171 ks. gr. gminy Uniów objętej do spadkowej masy Sary lo Königsberg, 20 Lwów należącej na 326 zł. ocenionej na dniu 27

lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.
Przemysły, 16 stycznia 1895.

L. 9335 (937 2—3)
W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 9 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego lwh. 140 i całego ciała hipotecznego whl. 141 ks. gr. gminy Ciemierzyńce objętych do Iwana Pełcha należących na 35 zł. i 100 zł. ocenionych na dniu 27 lutego 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.
Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemysły, 13 września 1894.

L. 11053 (681 2—3)
W dniach 29 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle wykazu hipotecznego l. 302 księgi gruntowej gminy katastralnej Bohorodeczany na imię Jana i Katarzyny Skowrońskich zapisanej jako własność w Bohorodeczanach położonej w celu ściągnięcia należności w ilości 93 zł. 76 ct. aw. z pn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 335 zł. a wadium 33 zł. 50 ct.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany, dnia 29 grudnia 1894.

L. 7208 (965 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Miłowce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Henryka Posnera w kwocie 13 zł. 81 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 4/8 części realności lwh. 84, całej realności lwh. 517

1/4	części posiadłości lwh. 519	
12/48	"	356
60/960	"	571
60/960	"	724
3/6	"	738
12/48	"	803 ks.

gr. dla gm. kat. Cięcina objętych dłużnika Wawrzyńca Stopki własnych, w dniu 27 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 28 marca 1895 także poniżej kwoty 523 zł. 69 ct. jako ceny szacunkowej.
Wadium wynosi 53 zł. 40 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Miłówka, 5 grudnia 1894.

L. 19296 (728 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 140 ks. gr. gm. Stanin objętej Filipa Webera własnej i realności wyk. hip. 204 tejże ks. gr. objętej Piotra Schmida własnej na zaspokojenie pretensji Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 800 zł. z pn. dnia 1 kwietnia i dnia 3 maja 1895 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1666 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadium wynosi 160 zł. 66 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 19 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera, adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, dnia 18 grudnia 1894.

L. 1168 (941 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 19 lutego 1895 o godz. 9 przed południem relicytacja realności pod nr. 403 w Niżniowie położonej wyk. hip. l. 1308 księgi gr. gminy Niżniów objętej Altera Schostika i Blimy Schostikowej własnej, na zaspokojenie pretensyj Markusa Biedberga w kwocie 452 zł. 38 ct. aw. z pn. powyżej a nawet poniżej ceny szacunkowej 1000 zł. aw. Wadyum 100 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze
Tłumacz, 26 stycznia 1895.

Konkurs.

L. 52 (918 2-3)

Konkurs.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca lutego 1895

A) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł i wolnem mieszkaniem, 1. w Balmicy, 5. w Łupkowie 3 w Maniowie, 4 w Olszaniej, 5 w Seredniej, 6. w Teleszniej oszarowanej, 7. w Teleszniej Sanej, 8. w Woli Michowej, 9. w Zaboczewiu 10. w Zubeńsku, 11. w Beresce, 12 w Leszczowat, 13. w Łobozwi, 14. w Skorodnem 15. w Stańkowie, 16 w Zawadce, 17. w Zernicy Wyżnej.

Nauczycielowi w Leszczowat przyznany jest dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.

B) Przy szkole 2 klasowej w Lutowiskach posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. dodatek za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

C) Przy szkole 5-klasowej w Lisku: a) posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 450 zł., 50 zł. dodatek za kierownictwo i wolne pomieszkanie, b) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i 10 procent tytułem dodatku na pomieszkaniu.

Tak o posadę nauczyciela kierującego przy szkole 5-klasowej w Lisku jakoteż i o posadę starszego nauczyciela przy tejże szkole ubiegać się mogą kandydaci posiadający kwalifikację do szkół wydziałowych z II lub III grupy. W szkołach w Lisku i w Lutowiskach jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski. Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione, lub nienależycie u dokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Lisku, dnia 2 lutego 1895.

Przewodniczący kierownik c. k. Starostwa.

L. 97 (920 2-3)

Przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie, opróżniona jest posada c. k. woźnego, z roczną płacą 350 zł. i 25 pr. dodatku a ktywalnego oraz wolnem mieszkaniem i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1892 l. 60 Dz. p. p. zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podoficerom, przed innymi kandydatami, mają wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie w terminie do 15 marca br. Kraków, dnia 7 lutego 1895.

C. k. Rada Rządu i Dyrektor Policji.

L. 288 (919 2-3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, w szkołach ludowych okręgu złoczowskiego ogłasza się niniejszym konkurs, a mianowicie:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2 klasowej w Białymkamieniu z płacą roczną 450 zł. w. a., dodatkiem za kierownictwo w kwocie rocznej 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

2. Na dwie posady nauczycieli młodszych w szkole 6 klasowej męskiej w Złoczowie z płacą roczną 360 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkaniu.

3. Na posady nauczycieli młodszych, szkół 2 klasowych w Gołogórach, Jezierniej, Olesku i Zborowie z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkaniu.

4. Na posady nauczycieli młodszych szkół 2 klasowych w Bełczu, Firlejówce, Kniżu, Kontach, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie z płacą 300 zł. w. a.

5. Na posady nauczycieli szkół 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem w Bezbrudach, Białkowcach, Bubszczanach, Hucisku oleskiem, Hukałowcach, Iwaczowie, Jezierzance, Kołowie, Kropiwnie, Kruhowie, Mszanie, Nuszcu, Ostaszowcach, Pleśnianach, Podlesiu, Podlipcach, Serwirach, Sławnej, Uhorcach, Urowie, Uszni, Zaskowie, Zabiniu, Żukowie.

Od kompetentów o posady w Złoczowie wymaga się patentu do szkół wydziałowych, od kompetentów zaś o inne posady kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 10 marca 1895 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Później wniesione podania lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione. Zarazem ogłasza się, że w okręgu tutejszym jest kilka posad nauczycielskich opróżnionych, które mogą być zaraz nadane kandydatom, mającym przynajmniej świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Złoczów, 5 lutego 1895

Przewodniczący c. k. Starosta
Roder m. p.

L. 282 (942 2 3)

Wydział Rady powiatowej w Kołomyi rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Gwoźdzu.

Do tego okręgu należy 4 gminy z ludnością 5063 dusz.

Płaca roczna wynosi 100 zł wa. płatna w miesięcznych ratach z dołu z kasy Wydziału powiatowego

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dyplom szkoły akuszerki i świadectwo moralności należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do 16 marca 1895.

Z Wydziału Rady powiatowej.
w Kołomyi dnia 5 lutego 1895.

L. 441 (982)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 31 stycznia b. r. rozpisuje niniejszym celem obsadzenia posady syndyka miasta Lwowa konkurs z terminem do włącznie 25 lutego b. r.

Posada ta nadana zostanie za kontraktem tymczasowo na rok jeden, a po przeprowadzonej reorganizacji biura syndyka na czas dalszy.

Zasadnicze warunki tego kontraktu są następujące:

1. Syndyk utrzymuje biuro w ratuszu, przysłuża mu jednak wolność prowadzenia tamże obok syndykatu swojej prywatnej kancelaryi adwokackiej.

W tym celu dodaje mu gmina lokal potrzebny w ratuszu, składający się z dwóch obszernych lub trzech mniejszych pokoi z opałem i oświetleniem.

2. Kancelarya Syndyka ma być otwarta w tych samych godzinach i tak długo, jak to dla innych biur Magistratu jest przepisaniem.

Syndyk utrzymuje własnym kosztem koneypienta, zaś registraturę spraw miejskich obowiązany jest prowadzić odrębnie od swych spraw kancelaryjnych jako adwokata.

3. Dla załatwiania mundaacyi i prowadzenia manipulacyi w biurze Syndykackim przydziela gmina Syndykowi miejskiemu z etatu pisarzy Magistratu jednego manipulantę z rocznem przez gminę opłacać się mającem wynagrodzeniem 360 zł. aw.

4. Jako opłatę za pełnienie obowiązków Syndykackich wyznacza gmina syndykowi miejskiemu honorarium w kwocie 3000 zł. rocznie.

5. Syndyk nie może wydalic się ze Lwowa bez urlopu. Na ośm dni udziela mu urlop Prezydent miasta, na czas dłuższy Rada miejska.

6. Na wypadek przeszkody, syndyk miejski obowiązany jest zamianować na swój koszt jednego lub kilku zastępców z grona adwokatów lwowskich, którzy sprawować mają czynności syndyka miejskiego.

P. P. adwokatów krajowych, mających siedzibę we Lwowie, którzy pragną ubiegać się o tę posadę, zapraszam do wniesienia podań w terminie oznaczonym na ręce Prezydium Magistratu.

Prezydium Magistratu król.
stoł. miasta.

Lwów, dnia 2 lutego 1895.

L. 9282 (951 1-3)

Przy sądzie powiatowym w Mszanie dolnej opróżniona została kancelista do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnieść należy do 16 marca 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 6 lutego 1895.

Księgi gruntowe.

L. 488 (994)

Sprostowanie

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. Sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Korostów i Zupanie powiatu sądowego Skoleńskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do powszechnego przejrzania.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Skolem nie do dnia 30 stycznia 1895, jak mylnie wydrukowano w gaz. nr. 29, lecz do dnia 20 lutego 1895 co się niniejszem przestuje.

Sambor, 8 lutego 1895.

Upadłości.

L. 2058 (875 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązującej położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanej firmy Benjamina Grünberga sklepu galanteryjnego w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Rada sądu krajowego p. Henryk Karszniewicz, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Moses Hulles

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 kwietnia 1895 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9 maja 1895 o godz. 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 2 kwietnia 1895 godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 1 lutego 1895

L. 970 (983 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach wdraża postępowanie konkursowe do majątku Oskara Reicherta zaprotokołowanego kupca w Białej zamieszkałego, a mianowicie do ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązują.

Komisarzem konkursowym zamianowany zostaje p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zarządcą masy konkursowej dr. Jan Cieszyński adwokat w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 25 lutego 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, w Białej, na którym stawić się

mają wierzyciele z dokumentami pretensyami ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej pretensy mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 26 marca 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 18 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na którym w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny wybór w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, do przyjmowania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Edykt konkursowy ogłoszony zostaje przez przybicie za kratą w gmachu sądowym w Wadowicach i w Białej, tudzież przez trzechkrotne zamieszczenie w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, w którym dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą.

Wadowice, dnia 7 lutego 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1801 (988 3-3)

C. k. Sąd krajowy wyższy podaje do wiadomości, że Kazimierz Wilusz, mianowany c. k. notaryuszem w Jaworzniu po wykonaniu dnia 30 stycznia 1895 przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 5 lutego 1895.

L. 18931 (938 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Parasce Dutezak Hawryły, że dnia 27 września 1894 do l. 16378 Jankiel Römer pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 50 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niej Wasyla Genika wójta w Berezowie wyżnym kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniebdania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczenizyn, 29 grudnia 1894.

L. 18932 (939 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Parasce Dutezak Hawryły, że dnia 27 września 1894 do l. 18932 Jankiel Römer pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 45 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niej Wasyla Genika wójta z Berezowa wyżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniebdania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczenizyn, 29 grudnia 1894.

L. 26 (923 2-3)

Dr. Stanisław Maryan dw. im. Angermann wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Brzozowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, 6 lutego 1895.

L. 792 (958 2-3)

Zawiadania się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę Wider, Karolinę Łodzińską, Maryę Willmann, Antoninę Willmann, Ernesta Willmanna, Alojzję Willmann i Edwarda Willmanna, że na prośbę Israela Hupperla i innych de praes. 29 stycznia 1895 l. 792 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu sum 1050 zł., 315 zł., 157 zł. 50 ct. z pn. ze stanu biernego całej realności l. w. h. 91, 370, 368, 369, 52, 53 w Wadowicach wyznaczono do ich przesłuchania termin na dzień 22 lutego 1895 o godz. 10 rano, i że dla nich kuratorem do aktu adw. dra Marka z Wadowic ustanowiono.

C. k. Sąd obwodowy.
w Wadowicach, 31 stycznia 1895.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl § 42 część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisji poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1895 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		
				marcu	kwietniu	marcu	kwietniu	
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.								
13.	1	Bochnia	Bochnia	28. Luty Bochnia		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.		
		Wieliczka	Wieliczka Dobczyce	17. Wieliczka 27. Dobczyce		18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 28. 29. 30.	1. 3. 4. 5.	
		Kraków miasto	Skawina Kraków		2. Skawina 6 Kraków		8. 9. 10. 11. 12. 16. 17. 18. 19.	
	2	Chrzanów	Chrzanów Krzeszowice	3. Chrzanów 13 Krzeszowice		4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 14. 15. 16. 18.		
		Kraków okręg	Kraków	18. Kraków p poł		19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28.		
		Limanowa	Limanowa	28 Luty Limanowa		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9.		
20.	1	Gorlice	Biecz Gorlice	10. Biecz 14. Gorlice		11. 12. 13. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Grybów	Grybów	24 Grybów		26. 27. 28. 29. 30.	1.	
		Nowy Sącz	Nowy Sącz		1. Nowy Sącz po południu		2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 11. 12. 16. 17.	
		Nowy Targ	Nowy Targ		18. Nowy targ		19. 20. 22. 23. 24. 25. 26. 27.	
		Biała	Biała Oświęcim	28. Luty Biała 10. Oświęcim		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13.		
56.	1	Żywiec	Żywiec	14. Żywiec		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28.		
		Myslenice	Maków Jordanów Myslenice Wadowice	29. Maków		30.	1. 2. 4. 5.	
		Wadowice			3. Jordanów 6. Myslenice 13. Wadowice		8. 9. 10. 11. 12. 16. 17. 18. 19. 20. 22.	
				Kalwarya Zator		23. Kalwarya 28. Zator		24. 25. 26. 27. 29. 30.
			Brzesko	Brzesko Wojnicz	28. Luty Brzesko 10. Wojnicz		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		57.	2	Dąbrowa	Dąbrowa	15. Dąbrowa		16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.
Tarnów	Tarnów			24. Tarnów		26. 27. 28. 29. 30.	1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10.	
57.	2	Jasło	Jasło	28. Luty Jasło		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.		
		Pilzno	Brzostek Pilzno	17. Brzostek 21. Pilzno		18. 19. 20. 22. 23. 26. 27. 28.		
C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.								
9.	1	Kałuż	Kałuż	13. Reznatów		2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 14. 15. 16.		
		Dolina	Roźniatów Dolina Bolechów	17. Dolina 22. popoł. Bolechów 29. Mikołajów		18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27. 28. 30.	1. 2. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 17. 18. 19. 20. 22. 23. 24.	
		Żydaczów	Mikołajów Żydaczów Stryj		3. Żydaczów 12 Stryj 24. popoł. Skole		25. 26. 27. 29. 30.	
		Stryj	Skole		30. popoł. powrót			
10.	1	Brzozów	Brzozów	8. Dynów		1. 2. 4. 5. 6. 7. 9. 11. 12.		
		Dobromil	Dynów Bircza Dobromil	13. Bircza 19. popoł. Dobromil 23. popoł. Przemyśl		14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Przemyśl	Przemyśl Krzyweza		7. Krzyweza 11. powrót		1. 2. 3. 4. 8. 9. 10.	
40.	2	Ropczyce	Dębica Ropczyce	5. Ropczyce 14. popoł. Mielec		1. 2. 4. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.		
		Mielec	Mielec	27. popoł. Tarnobrzeg		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg		9. powrót		1. 2. 3. 4. 5. 6. 8.	
45.	1	Rzeszów	Rzeszów	22. Kolbuszowa		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.		
		Kolbuszowa	Kolbuszowa		6. powrót		1. 2. 3. 4. 5.	
45.	1	Krosno	Krosno	12. po południu Ustrzyki dolne		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12.		
		Lisko	Ustrzyki-dolne Lisko	17. Lisko 28. Rymanów		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 26. 27.		
		Sanok	Rymanów Sanok		3. Sanok		1. 2. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 17. 18.	
77.	1	Drohobycz	Drohobycz	17. Stare miasto		1. 2. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.		
		Staremiasto	Staremiasto	24. Turka		18. 19. 20. 21. 22. 23.		
		Turka	Turka		3. Sambor		1. 2. 4. 5. 8. 9. 10. 11. 17. 18. 19. 20. 22.	
		Sambor	Sambor					

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		
				marec	kwietniu	marec	kwietniu	
89.	1.	Rawa	Rawa	16. Krakowiec		2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15,		
		Jaworów	Krakowiec	22. Jaworów		18, 19, 20, 21,		
		Gródek	Jaworów	31. Janów		23, 26, 27, 28, 29, 30,		
	2.	Mościska	Gródek		9. Gródek			1, 2, 3, 4, 5, 8, 10, 11, 17, 18,
		Rudki	Mościska	8. po południu Sądowa Wisznia		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8,		
		Nisko	Sądowa Wisznia	15. Rudki		9, 11, 12, 13, 14,		
90.	1.	Łańcut	Rudki	24. powrót		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23,		
		Cieszanów	Nisko	10. Leżajsk		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9,		
		Jarosław	Leżajsk	15. popoł. Łańcut		11, 12, 13, 14, 15,		
	2.	Jarosław	Łańcut	31. powrót		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30,		
		Cieszanów	Cieszanów	7. Lubaczów		1, 2, 4, 5, 6,		
		Jarosław	Lubaczów	15. Jarosław		8, 9, 11, 12, 13, 14,		
		Jarosław	Jarosław			16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30,	1,	

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

15.	1.	Zbaraż	Zbaraż	1. Zbaraż		2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11,	
		Skalał	Skalał	12. Skalał		13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23,	
		Trembowla	Trembowla	24. Trembowla	5. Tarnopol	26, 27, 28, 29, 30,	1, 2, 3, 4,
24.	1.	Tarnopol	Tarnopol		16. Mikulińce		8, 9, 10, 11,
		Śniatyn	Śniatyn		27. powrót		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26
		Kossów	Kossów	1. Śniatyn		2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13	1, 2, 3,
30.	1.	Kołomyja	Kołomyja	24. Kossów		26, 27, 28, 29, 30,	5, 8, 9, 10, 11, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25,
		Lwów miasto	Lwów		4. Kołomyja		
		Lwów powiat	Lwów			1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15,	
	1.	Żółkiew	Żółkiew	31. Żółkiew		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26	1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10,
		Sokal	Sokal		11. Lwów	27, 28, 29, 30,	17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27,
		Buczacz	Buczacz	28. Luty Buczacz	16. Sokal		
55.	1.	Podhajce	Podhajce	15. Podhajce		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14,	
		Brzeżany	Brzeżany	28. Brzeżany		16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27,	1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10,
		Rohatyn	Rohatyn	28. Luty Rohatyn		29, 30,	
	2.	Bóbrka	Bóbrka	13. Bóbrka		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12,	
		Przemysław	Przemysław	27. Przemysław		14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26	
		Horodenka	Horodenka	28. Luty Horodenka		28, 29, 30,	1, 2, 3, 4, 5,
58.	1.	Tłumacz	Tłumacz	12. Tłumacz		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11,	
		Bohorodeczany	Bohorodeczany	24. Bohorodeczany		13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23,	
		Nadwórna	Nadwórna		2. Nadwórna	26, 27, 28, 29, 30,	1,
		Stanisławów	Stanisławów		12. Stanisławów		3, 4, 5, 8, 9, 10, 11,
80.	1.	Kamionka	Kamionka	28. Luty Kamionka		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29,	
		Złoczów	Złoczów	13. Złoczów		1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12,	1,
		Brody	Brody		2. Brody, 11. Złoczów,	14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30,	
		Załoźce	Załoźce		16. Brody		3, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 17, 18, 19, 20, 23
95.	1.	Borszczów	Mielnica	10. Mielnica		24, 25, 26, 27, 29, 30	
		Husiatyn	Borszczów	16. Borszczów		11, 12, 13, 14, 15,	
		Czortków	Husiatyn	24. Husiatyn		18, 19, 20, 21, 22, 23,	
		Zaleszczyki	Czortków		6. Czortków	26, 27, 28, 29, 30,	1, 2, 3, 4, 5
			Tłuste		21. Tłuste		8, 9, 10, 11, 17, 18, 19, 20,
			Zaleszczyki		25. Zaleszczyki,		22, 23, 24,
			30. powrót		26, 27, 29,		

Lwów, dnia 2 Lutego 1895.

(911 3-3)
Na listę adwokatów wpisani zostali z dniem 19 stycznia 1895 p. Dr. Bazyl Jurczenko z siedzibą w Kołomyi a pp. Dr. Dr. Edmund Kamiński i Józef Piątkowski z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

adw. dr. Allerhand i doręczył nakaz zapłaty z 26 stycznia 1895 l. 1477 dla dra Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi adw. drowi Krasnickiemu, a dla Bendyta Friedfertiga przeznaczony kuratorowi drowi Rittigsteinowi.
Kołomyja, 26 stycznia 1895.

L. 7305 (740 3-3)
Sanocki c. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu dr. Antoniego Schenka, że wydaną w sprawie hipotecznej, dotyczącej zaindebentowania Pessli Kanner żonę, Eichenstein za właścicielkę 1/4 części realności, objętej wyk. hip. l. 242 ks. gr. gm. Sanok i wykreślenia z stanu biernego tej realności różnych praw na rzecz Dr. Antoniego Schenka i Debory Hollosehütz wpisanych, uchwałę z dnia 11 września 1894 l. 5652 a dla niego przema-

zając, doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi Flakowiczowi z Sanoka i wzywa go, by w sprawie tej porozumiał się z kuratorem, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.
Z c. k. sądu obwodowego.
Sanok, dnia 11 grudnia 1894.

L. 34651 (738 3-3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu współwłaścicielki realności pod lk. 274 dz. VIII w Krakowie Breindlę Neumana i Sarę Kleist, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych tej realności Adama Wojakowskiego, Konstantego Liwskiego, Chaskla Neumana i Feigle Neumann, iż uchwałę z dnia 1 grudnia 1893 l. 39214 zarządono zanotowanie w wykazie hipotecznym realności pod lk. 274 dz. VIII w Krakowie

iż realność ta została uznana za pustkę i że w celu doręczenia tej uchwały ustanowiono adw. dra Leona Rothweina kuratorem ad actum dla Breindli Neumana i dla Sary Kleist, a adw. dr. Michała Münza kuratorem ad actum dla Adama Wojakowskiego, Konstantego Liwskiego, Chaskla Neumana i Feigle Neumann.
Kraków, 5 października 1894.

L. 15170 (742 3-3)
Zawiadamia się Jana Witka z Rzeszawy z pobytu nieznanego, że celem doręczenia rezolucji hipotecznej z 3 czerwca 1893 l. 6644 ustanowiono dlań kuratorem Jana Przybysia z Rzeszawy.
Bochnia, 22 listopada 1893-

L. 22227 (650 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Hermana Habera przeciw Józefowi Jakubowicz i tow. o 600 zł. a. w. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Johana Tabory adw. dr. Haczewskiego z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adwok. dr. Haczewskiemu nakaz zapłaty z 24 listopada 1894 l. 19940 dla Johana Tabory przeznaczony.

Johanowi Tabora polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe zarzuty udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał. Kołomyja, dnia 31 grudnia 1894.

L. 6292 (664 3-3)

Dnia 14 lipca 1866 znaleziono w Spytkowicach jednego woła, którego w drodze licytacji sprzedano a cenę kupna po pokryciu kosztów w resztującej kwocie 66 zł. 10 ct. na książeczkę Wadowickiej kasy oszczędności nlokowano i w tusądowym depozycie złożono.

Niewiadomego właściciela wzywa się do wykazania prawa własności w przeciągu jednego roku, gdyż inaczej takowa na rzecz znalazcy przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 18 grudnia 1894.

L. 8597 (902 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ewę Hornung, Nechę Mindle Kaufmann i Mojżesza Stuba, iż na odezwę c. k. Urzędu podatkowego w Nowym Sączu zezwolił na wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych na rzecz Wysokiego skarbu:

1. uchwałą z dnia 4 sierpnia 1894 l. 5881 dla sumy 85 zł. 5 ct. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 949 w Nowym Sączu;

2. uchwałą z dnia 11 sierpnia 1894 l. 6603 dla sumy 246 zł. 37 ct. z przyn. w stanie biernym realności l. wyk. 64 w Nowym Sączu;

3. uchwałą z dnia 4 sierpnia 1894 l. 5880 dla sumy 375 zł. 92 ct. z przyn. w stanie biernym realności l. wyk. 44 i 49/452 i 8/10 części realności l. wyk. 461 w Nowym Sączu i że uchwałą ad 1. dla Mojżesza Stuba, ad 2. dla Nechy Mindli Kaufmann i ad 3. dla Ewy Hornung doręczono kuratorowi p. adwokatowi dr. Dawidowi w Nowym Sączu dla nich ustanowionemu.

Nowy Sącz, d. 13 października 1894.

L. 14987 (625 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Perle Süttner urodzoną Altstock, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 10 września 1894 l. 10118 w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Abrahamowi Bettinger i tow. o 76 zł. kurator ad actum adw. dr. Nagler w Zborowie ustanowiony został i że temuż kuratorowi możliwych środków obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika wskazać ma.

Zborów, dnia 28 grudnia 1894.

L. 11680 (639 2-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Karola Kamińskiego, że na skutek żądania kasy oszczędności dozwolono egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu, sekwestracji dochodów i oszacowanie jego realności lwh. 23 w Łęczynach dla zaspokojenia należitości w kwocie 100 zł.

Kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jaśło, 10 listopada 1894.

L. 1734 (763 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Wilhelminy hr. Beyowej przeciw Wolfowi Kamienieckiemu pto 350 zł. i 1350 zł., Michała Halperna przeciw temuż Wolfowi Kamienieckiemu pto 1000 zł. i Arona Poppera przeciw temu samemu dłużnikowi pto 435 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Wolfa Kamienieckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Kazimierza Abgarowicza mianuje i jemu do rzeczonemu dłużnika adresowane uchwały z dnia 7 stycznia 1895 l. 253, z dnia 19 stycznia 1895 l. 1113, z dnia 25 grudnia 1894 l. 16463 doręcza.

Rohatyn, dnia 30 stycznia 1895.

L. 5341 (666 2-3)

Zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Henryka Manna, iż ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Korola w Zółkwi i do rąk kuratora doręczono tusąd. uchwałą z 20 stycznia 1894 l. 10305.

Wzywa się Jana Henryka, Manna! aby albo osobiście w sądzie się zgłosił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony jego praw informacji dostarczył, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Zółkiew, dnia 24 września 1894.

L. 18871 (648 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Mojżesza Sannela Grossbaucha przeciw Herschowi Krumbeinowi o 30 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu zwanego Herscha Krumbeina adw. Ilnickiego kuratorem z substytucją adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi adw. Ilnickiemu uchwały z 13 maja 1894 l. 6949, z 31 lipca 1894 l. 12097 i z 17 listopada 1894 l. 18871 dla Herscha Krumbeina przeznaczone.

Kołomyja, 22 grudnia 1894.

L. 13852 (735 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kopcia kuratorem p. Józefa Jaworskiego z Podkościecia i doręcza temuż rezolucję hipoteczną do l. 9948/894.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 27 stycznia 1895.

L. 19234 (885 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Barbarę Naydhard z życia i miejsca pobytu niewiadomą, iż Paweł Szust i Michałina Szust urodz. Romanowicz, wnieśli pod dniem 16 listopada 1894 l. 19234 pozew o uznanie prawa własności do realności pod lk. 1216 i 1217 w Brodach objętych wyk. hipot. 818 księgi grunтовой dla gminy Brody, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1895 o 10 godz. rano w B. 4 wyznaczony został i pozew doręczony zostaje ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Samuelowi Wagnerowi adw. w Brodach, któremu też potrzebne do obrony praw swoich informacje udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, d. 20 listopada 1894.

L. 469 (874 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sporze Ignacego Rapaport przeciw Maryli Hojwanowicz o 1025 zł. z pn. mianuje dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Rapaporta adw. dra Czajkowskiego w Brzeżanach kuratorem zarazem do protokołu aktów wyznacza się termin na 25 lutego 1895 o 11 rano.

O tem zawiadamia się Ignacego Rapaport.

Brzeżany, 26 stycznia 1895.

L. 11616 (887 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Markusowi Ehrlich, że dnia 19 września 1894 l. 11616 wniósł przeciw niemu i Abrahamowi Mehr o ustanowienie wspólnego zarządcy dla realności pod l. 88a w Gródku w osobie Herscha Leiby Czyżesa, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego pana Adolfa Henzego c. k. not. w Gródku kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc Markusa Ehrlich, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Gródek, 10 grudnia 1894.

L. 11437 (891 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marciszczuka syna Mikołaja, że Jan Sudomlak wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym pod dniem 14 listopada 1894 l. 11437 pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1319/2, 1319/3, 1324/1 i 1325/2 w Szczurowicach z pn., że dla niego kuratora w osobie Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1895 godz. 9 rano w sądzie tut. wyznaczony został.

Wzywa się tedy pozwanego Józefa Marciszczuka syna Mikołaja, aby ustanowionemu kuratorowi informacje do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego pochodzące sam sobie przypisze.

Łopatyn, 21 listopada 1894.

L. 24980 (595 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Brauna, że na prośbę firmy J. Müller uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 3 listopada 1894 l. 21096 i z dnia 10 listopada 1894 l. 21591 wydano przeciw temuż nakazy zapłaty o 50 zł. 57 zł. 50 ct. aw. z pn. i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi, przy czem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 29 grudnia 1894.

L. 5408 (609 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 29 stycznia 1894 l. 708 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku przeciw Osyłowi Danyle, Piotr Grygiel i Waskowi Szpak pto 200 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Waska Szpak kuratorem Michała Ostasza z Steżnicy.

O czem się Waska Szpak celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 20 lipca 1894.

L. 5407 (608 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 29 stycznia 1894 l. 704 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku przeciw Stefanowi Andruch i Ewie Andruch pto 100 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Andruch kuratorem Jana Kopezyńskiego z Baligródu.

O czem się Stefana Andruch celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 20 lipca 1894.

L. 1430 (695 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. o 400 zł. a. w. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bendita Friedfertiga adw. dra Zipsera kuratorem z substytucją adw. dra Krasnickiego i doręczył adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 3 grudnia 1894 l. 20423 dla Bendita Friedfertiga przeznaczone.

Benditowi Friedfertigowi polecamy, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi zapisał.

Kołomyja, 26 stycznia 1895.

L. 847 (967 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmole że Michał Surowiec przeciw niemu skargę o 50 zł. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie Adama Duszkiewicza termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Mielec, dnia 25 stycznia 1895.

L. 1054 (968 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmole że Michał Surowiec przeciw niemu skargę o 33 zł. 11 ct. wniósł wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie Adama Duszkiewicza termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 lutego 1895 o 9 rano wyznaczony został.

Mielec, dnia 25 stycznia 1895.

L. 1348 (985 1-3)

W sporze drobiazgowym Mojżesza Forgasza przeciw Eliaszowi Korn o 5 zł. 20 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Korna kuratorem Mojżesza Winda z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle post. drobiazg. wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1895 o godz. 9 rano.

Dąbrowa, dnia 6 lutego 1895.

L. 2044 (953 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Benjaminowi Munczekowi i tow. pto 680 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Benjamin Munczeka adw. dr. p. Staubera z substytucją adw. dr. Zipsera, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Rubina Munczeka kuratorem adw. dr. p. Haczewskiego z substytucją adw. p. Ilnickiego i doręczył kuratorowi nakaz zabezpieczenia z dnia dzisiejszego l. 2044.

Kołomyja, 3 lutego 1895.

L. 5672 (852 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Firmy „M. Seif“ przeciw Adeli Mund o 200 zł. a. w. z pn. adw. dr. Balabana ze zastępstwem przez adw. dr. Kulikowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Adeli Mund i zawiadamia ją, z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzieliła, do swej obrony służące kroki uczyniła i o tem sądowi doniosła.

Lwów, dnia 30 stycznia 1895

L. 66874 (772 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 grudnia 1894 do l. 66874 wniosła Emilia Antonciewiczowa przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Gallowi, względnie tegoż nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie zaintabulowanego w poz. 2, 4 i 19, C wykazu hip. 1016 II w stanie biernym realności pod lk. 262³/₄ B we Lwowie jako na karcie ubocznej prawa najmu kamieniołomu itd. z pn. za zgłosze i wykreślenie tegoż, na który to

pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy miejsce pobytu pozwanego Samuela Galla względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Edward Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Adolf Menkes mianowany.

Wzywa się zatem Samuela Galla i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej za zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 1714 (773 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi i Filipowi Liptayom we Lwowie pto 4 raty a 237 zł. 30 ct. z pn. zawiadamia Henryka Wolfa, Józefa Mentschel i Samuela Mehrera jako z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 1061²/₄, we Lwowie, że dla nich kurator w osobie adwokata dr. Juliana Ilwiewicza z zastępstwem adwokata dr. Franciszka Soronia ustanowiony został i że ustanowionemu kuratorowi egzemplarze uchwały z 27 października a 1894 l. 48924 licytację rozpisującej dla nich przeznaczone, doręczone zostały.

Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

Kuratele.

L. 572 (882 2-3)

Franciszek Furczyk z Bestwiny uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 12 stycznia 1895 l. 85 uznany został za obłąkanego.

Jakób Furczyk z Kaniówka bestwinkiego ustanowiony został tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, dnia 17 stycznia 1895.

L. 278 (872 2-3)

Katarzyna z Hołotów Krórkowa z Giedlarowy została uznana za marnotrawczynią. Kuratorem dla niej ustanowiono Jakóba Krówkę z Giedlarowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 19 stycznia 1895.

L. 46267 (870 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Bogumiłę Fihauer właścicielkę 1/6 z 3/5 części oraz 1/25 części z 5/25 części i 1/6 z 3/5 części majątności Gdów Sceda IV umysłowo chorą i ustanowił kuratorem jej Wilhelm Habichta dyrektora gospodarczego w Gumniskach.

Kraków, dnia 11 stycznia 1895.

L. 3599 (784 2-3)

Fedko Moroz z Machnówka uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Owsickiego z Machnówka.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 11860 (787 2-3)

Jewka Holinka z Olehowca uznana marnotrawczynią; kuratorem tejże mianowany Fedko Rudyk z Olehowca.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 30 listopada 1894.

L. 7030 (801 2-3)

Teofila Weigla z Kęt uznano umysłowo chorym i kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Włodygę z Kęt.

C. k. Sąd powiatowy.
Kęty, 22 listopada 1894.

L. 8167 (829 2-3)

Kordulę Kreczmerową z Andrychowa uznano za bezwłasnowolną.

Kuratorem Tomasz Holzman tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 8 stycznia 1895.

L. 7064 (844 2-3)

Oleksa Liweneć, gospodarz z Oleszyc starych marnotrawcą uznany, a kuratorem dlań Iwan Perzyło, gospodarz z Oleszyc starych ustanowiony.

Lubaczów, dnia 25 lipca 1894.

L. 59775 (915 2-3)

Gustawa Kramera uznano umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Władysław Godowski.

Lwów, dnia 6 listopada 1894.

L. 61476 (914 2-3)

W miejsce zmarłego Fryderyka Ehrbara ustanowiono kuratorem umysłowo chorego Juliana Hankiewicza p. Franciszka Mosera.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 26 września 1894.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony medalem złotym na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaków wystawowego zapakowali i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, generalny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kalk na restaurację jest w nowo wybudowanej kamienicy przy ul. Ochronek 1 i Sakramentek 14 od 1 lipca do wynajęcia. Oferty przyjmuje korp. c. k. Weteranów wojskowych do 31 maja. 162

Odnaczone medalami srebrnym i brązowym znakomite tutki nieklejone S. W. Niemojowskiego

do nabywania we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbowska 1. 15 (dom własny). 2 Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków w Sukienicy 23. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedaż dajemy rabat.

Lwów, ul. Kopernika 1. 2. Wincenty Kuczabiński zakład wyrobów introligatorskich

poleca po niskich cenach Książki do nabożeństwa, Księgi handlowe, Kopiały i aptekarskie, Passepartouts, kasety na srebro i biżuterie, ramy z pluszu i drzewa, teki artystycznie wykonane na adresa, dyplomy i albumy

Lwów, ul. Kopernika 1. 2
vis-a-vis apteki Wgo Miklascha.

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwinnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczerliwą własność spędzania zmarszczek.

Lagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Zł. 45.000 w. a. do wygrania już 15 lutego br.

Promesa na los kredytowy ziemski tyko za 1 zł. i 50 ct 142 w kantorze wymiany **Kitz i Stoff** Lwów, ul. Karola Ludwika 11 (obok gmachu kasy oszczędności)

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik pod „Kopernikiem“ Lwów, plac św. Ducha (od 1 kwietnia przenoszę mój sklep na plac Halicki pod 1. 3)



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych, okulary, cwikery, lornety, binokle, barometry, ciepłomierze.

Urządzenie dzwonków elektrycznych. Reparatyry uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 (11) udziela wyjaśnień co do nieprzepracowanej przez siebie imię Towarzystwo tanjany zysków przez ubezpieczonych żyjących

MASŁO NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU. Masło to leczy wrzodki, przyszcze, czerwonosć, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na cześć łach ciachach porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Stoik 24. franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand We Lwowie w aptece pp. Miklascha, Wiewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Rędyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

KONIAK 156 znakomita irancuska marka doborowej jakości, beczulka 4litrowa zł. 5.20, karton z 30 rygnalnymi butelkami po 1/4 litra zł. 3.30. **LONDYŃSKA KAWA** palona i mielona z ulubionych najlepszych kaw, jako to: Ceylon, Java, Domingo, Guatemała itd., aromatyczna i silna, puszcza 4 kilo zawartości zł. 4.80. Wszystko za zaliczką oclone i franko do każdej miejscowości Austro-Węgier wysyła **R. MAITI** Capodistria.

LOSZY

kupuje się najtaniej na małe miesięczne raty odpowiednio do 3 ciągnięć, które się odbędą w marcu br., polecam następujące najtaniej obliczone grupy:

Grupa A.

- 1 węgierski los Czerwonego Krzyża
- 1 los Bazylika
- 1 serbski los tytoniowy
- 1 los Jo-sziv (Dobre serec)

Wszystkie 4 losy na 19 rat po zł. 2. 10 ciągnięć rocznie. 2 ciągnięcia w marcu.

Grupa B.

- 1 los kredytowy ziemski 3 pre. II. emisja
- 1 austriacki los Czerwonego Krzyża
- 1 węgierski los Czerwonego Krzyża
- 1 włoski los Czerwonego Krzyża
- 1 los Bazylika
- 1 serbski los tytoniowy
- 1 los Jo-sziv (Dobre serec)

Wszystkie 7 losów na 30 rat po zł. 6. 22 ciągnięć rocznie. 3 ciągnięcia w marcu

Natychmiastowe wyłączne prawo do gry po złożeniu pierwszej raty, które to najwygodniej przekazać posłać. Celem przesyłania dalszych rat bez opłaty porta przesyła się kwity depozytowe poczt kasy oszczędności.

Wszystkie w Austrii dozwolone losy na raty miesięczne.

Bank i kantor wymiany A. Gutfeld,

Wiedeń, I. Wipplingerstrasse Nr. 27, istnieje od roku 1870.

Najwyborniejsze saackie sadzonki chmielu

za 1000 sztuk 6 zł. w. a. loco Saaz dostarcza podpisana firma, a ponieważ najwyborniejsze sadzonki wczesnie wyczerpane bywają przeto uprasza o rychłe zamówienie. **J. O. Seelenfreund**, handel chmielu we Lwowie, ul. Kopernika 17. 207

Swieczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl**, Lwów, ul. Sykstuśka 6. 150

Arcywysmienite gospodarskie masło potaniało

1 kłgr. gospodarskiego . . . zł. . . 92
1 kłgr. deserowego . . . zł. . . 112
wszystkie towary w najlepszym gatunku po najtańszych cenach poleca hand. **Karola Bałabana, Halicka 23.**

4 ciągnięcia już 15. lutego i 1. marca

Polecamy następujące z bardzo wielkimi wygranami zaopatrzone grupy:

34 ciągnięć z głównej wygranej **zł. 664000** podczas wnyymi wygran **zł. 864000** podczas wnyymi wygran

1 los Josziv } wszystkie 4 losy } 1 los 3 pre. kred. ziemski } wszystkie 5 losy w }
1 los weg. Cz. rw. Krzyża } w 40miesięcznych } 3 losy Josziv } 42miesięcznych ra- }
1 los budowy Tumu } ratach po 1 zł. } 1 los budowy Tumu } tach po zł. 4.10. }
1 los serbski tytoniowy } } } } 200 }
Natychmiastowe wyłączne prawo do gry po złożeniu pierwszej raty. — Każdy los musi wygrać. — Listy ciągnięć gratis i franko.

Kantor wymiany Werner i Sp., Wiedeń I. Verl. Wipplingerstrasse 39. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Pierwsza rata przekazem, inne kwitami depozyt. wolne od porta.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne.
- 5 pre. listy hipoteczne premii.
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii.
- 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
- 4 1/2 pre. Banku krajowego.
- 4 pre. listy zast. Banku krajowego.
- 5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego.
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.
- 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
- 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
- 5 pre. pożyczkę prop. bukowińską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.
- 4 pre. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów. Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie. Miesiąc styczeń 1895.

I. Zapasy i obrót.

208

Produktów	krajowych			zagranicznych				
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrowa a 100%								
Pazentny	616 00	1463 78	570 5	1509 21	799 57	304 70	958 54	505 73
Zyta	767 83	719 42	825 83	661 42	797 66	—	408 56	389 10
Jęczmienia	1122 73	9 9 87	1047 44	1035 16	5 689 41	2840 84	2642 39	5887 86
Owsa	515 55	—	118 67	396 88	189 10	—	2 54	186 56
Groszku	511 83	—	10 05	5 1 78	946 64	—	192 03	754 61
Bobu i fasoli	835 87	200 93	615 71	421 09	37 55	311 46	138 27	220 74
Rzepak	232 23	—	219 22	13 01	100 91	702 85	301 30	502 46
Wyki	206 20	6 18	171 61	40 77	57 45	368 51	—	425 96
Siemię lniane	22 90	—	—	22 90	—	—	—	—
Nasionie buraków	554 27	74 08	5 00	623 35	—	—	—	—
Mak	133 93	—	16 53	117 40	396 71	—	—	396 71
K. niezyny	40 30	57 44	10 74	87 00	—	—	—	—
Gorzeyca	161 99	—	55 24	106 75	—	—	—	—
Różnych	153 93	458 65	141 19	470 49	101 42	102 36	101 42	102 36
Ogółem	6081 66	3940 35	3807 89	6214 21	39116 42	4630 72	4375 05	9372 09
Ubezp. wartość zł.	68 143	37 775	30 887	75 031	73 724	34 506	31 431	76 799
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
	Zboże:							
Poświadczeń składowych sztuk	6	3	2	6	3	5	3	5
Ubezp. wartość zł.	17700	4150	2500	19350	12100	4200	2300	13500
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	1	—	—	1	1	1	—	2
Ubezp. wartość zł.	6000	—	—	6000	2500	7100	—	9300
Kwota zaliczona zł.	2400	—	—	2400	1500	3000	—	4500
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.